Nr. 306. Dnia 4 listopada. Niedziela. Dnia 23 października (4 listopada) 1888 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Karola Boromeusza B.	Wschód słońca o godzinie	6 minut 56.
Poniedz.:	Zacharjasza i Elżbiety.	Zachód " "	4 " 30.
Wtorek:	Leonarda Wyznawcy.	Długość dnia godzin....	9 " 34.
Sroda:	Wilibrarda Biskupa.	Ubyło " "	7 " 9

Wschód księżyca o godzinie	7 minut 8 r.	Czwart.:	Godfryda Biskupa.
Zachód " "	5 " 11 w.	Piątek:	Teodora Męczennika.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5.		Sobota:	Andrzeja z Awelinu W.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3° R.		Niedziela:	Marcina Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Mściwoja, jutro Sławomira bł.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków rady pomocniczej zgromadzenia drukarzy warszawskich. (Lokal starszego, Niecała—10 rano.)— Sesja zgromadzenia bronzowników. (Sala magistratu—1 po południu.) — Sesja zgromadzenia powroźników. (Mieszkanie p. Zębowicza przy ulicy Wolskiej pod № 15-ym—4 po południu.)

Wystawy: Wystawa przemysłowa. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66— od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa konkursowa sztuki ornamentacyjnej i dekoracyjnej. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 4-ej po poł.) — Wystawa Tow. sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5½ wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Brahma", jutro „Adrjanna Lecouvreur"; — Rozmaitości: dziś „Przygody Jana" i „Nowy dziennik", jutro „Kwiat z Tlemcenu", „Stara romantyczka" i „Nieszczęśliwi"; — Mały: dziś „Naprzeciwko" i „Krawiec damski", jutro „Bettina". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 72 kop. 21. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Krzyża odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę zmarłych braci i sióstr bractwa św. Rocha.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro odprawione będą następujące nabożeństwa żałobne: za spokój dusz zmarłych członków arcybractwa św. Anny o godzinie 9-ej zrana i za zmarłych członków arcybractwa Serca Marji o godz. 10-ej zrana.

Otwarcie wystawy.

Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem w salach Muzeum przemysłu i rolnictwa, JW. Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Hurko, otworzył tegoroczną wystawę przemysłową.

W ceremonji uczestniczyło wielu dygnitarzy wojskowych, cywilnych i przedstawicieli kół obywatelskich, przemyslowych i finansowych naszego miasta, których oprowadzał po wystawie prezes Muzeum przemysłu i rolnictwa, hr. Ludwik Krasiński.

Sale Muzeum wyglądały bardzo pięknie.

Niezależnie od sprawozdań fachowych, które w swoim czasie pomieścimy, dajemy ogólny przegląd wystawy, zaczynając od parteru.

Przy wejściu do przedsionka widzimy zbiór krat, latarń itd. pp. Wł. Gostyńskiego i sp., za dni kilka stanie tu brama żelazna, przeznaczona do kościoła św. Aleksandra, a następnie brama dla kościoła św. Marcina.

Na prawo stoi dwukołowa sikawka Adolpha z 2 cylindrami.

W środku, na wprost wschodów, pomieszczony będzie bufet.

W pierwszej sali, na parterze, mieścić się będzie kasa i stół z gazetami dla publiczności.

W kącie sali Huta bankowa ustawiła kilka przęseł kolejki fabrycznej i zwrotnicę do tejże kolei własnego systemu.

Drugą salę, na prawo, zajęli na swoje wyroby z Chmielowa i Szczuczyna ks. Druccy Lubeccy.

Widzimy tu piec majolikowy i nader bogatą kolekcję przedmiotów z majoliki, porcelany, kamiennych itd.

Następną salę przeznaczono na narzędzia fizyczne i armatury.

Stają tu więc pp. Changensiepen et Comp. ze swoimi sikawkami, pompami i armaturami, p. L. Sarnecki z manometrami, pp. Pik i Weissblum z narzędziami optycznemi, p. K. Wodziński z przyrządem dla koni, i p. L. Gniewkowski z wyrobami ślusarskiemi i dzwonkami elektrycznemi.

Zakład gazowy umieścił swoje wyroby w czwartej sali, którą całkowicie wypełnił.

Piątą salę zastawili pp. Gwiżdziński i S-ka armaturami mosiężnemi, Adolf Haensel kuchnią z dzwiczkami do pieców i kominkami i przyrządami wszelkiemi dla straży ogniowych.

W rogu sali, przy wodociągu czynny jest przyrząd, ostrzegający przed zalaniem.

Wchodzimy do głównej sali parterowej, w której obok pieca Nieborowskiego pokazał nam swoje posadzki p. Tworkowski.

Z drugiej strony pieca ustawił swoje tkaniny metalowe p. Ed. Chrzanowski, który wystawia nadto maszynkę do wyrobu materacy drucianych własnego pomysłu.

Z p. Chrzanowskim sąsiadują armatury, wyroby z mosiądzu i miedzi i surowe odlewy p. A. Witta, drzwi i okien w minjaturze p. Siekierzyńskiego, oraz tegoż dwa fotele, i instrumenta muzyczne p. Kruzińskiego.

Na prawo w sali pomieszczono cały zbiór wag decymalnych p. Jul. Sperlinga i model aparatu do wyrobu wód mineralnych p. W. Dmowskiego.

Srodek sali zajął p. Terlecki na łodzie i przyrządy dla wioślarzy, i p. A Śpiewak na młynek do zboża.

Oto, co pomieszczono w salach parterowych.

O innych pomówimy przyszłym razem.

K. W.

Koncert „Lutni".

Kwestja muzykalności czy niemuzykalności naszej, tylokrotnie podnoszoną—a nigdy rozstrzygnię-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wskazówki praktyczne dla dyrektorów kolei żelaznych.—Porządny człowiek i łotr z pod ciemnej gwiazdy. — W pewnym banku, w którym się dzieją rzeczy niektóre. — Grube ryby i płotki.—Nie wypada! — Słówko prośby jednej matki.—Prosimy o jedną szklankę herbaty.—Miejmy nadzieję. — Towarzystwo antiżebracze i swoboda pracy.

Gdyby mi dano czuwać nad losami dyrektorów kolei wiedeńskiej, wydałbym dla nich szereg „wskazówek praktycznych".

W wiekopomnem tem dziele jedno z miejsc naczelnych zajmowałby rozdział, zatytułowany: Sztuka przypodobania się akcjonarjuszom, czyli sposoby misternej nawigacji po wzburzonych małą dywidendą bałwanach belgijskiego autoramentu.

Oto są główniejsze punkta zamierzonego traktatu:

Jeżeli, człecze ułomny, wyciągniesz na loterji życia posadę dyrektora kolei, pomnij, że od ciebie samego zależy zyskanie opinji, wzbudzającej lub niewzbudzającej zaufanie.

Przypuśćmy, iż obok wysokiej pensji, masz katar żołądka lub cierpisz na wątrobę. Czujesz z tego powodu humory, bijące do głowy, od czasu do czasu przychodzi ci wspaniała idea wyrzucenia z posady urzędnika, robienia groszowych oszczędności na ludziach, którzy grosza przy duszy nie mają i t. p. Hamujesz się jednak i w rezultacie jesteś zwierzchnikiem poważnym lecz wyrozumiałym, dobrym ale nie przesadnie gorliwym ekonomem powierzonego ci dobytku. Starasz się być nawet arką przymierza pomiędzy połciem tłustym i kością chudą, marzycielem, pragnącym, aby wilk był syty i koza cała. Powoli wyrabia się o tobie opinja, a ludzie, mający z tobą do czynienia: mawiają:

— Wcale porządny człowiek...

Wówczas drżyj!... Niewiadomy jest bowiem dzień ani godzina, kiedy bylejaki belgijczyk wysadzi cię z siodła, jak z procy. Dawałeś 6% dywidendy, cóż kiedy akcjonarjusze są jak lwy na pustyni ryczące, które szukają, kogoby pożarły. Pożerają więc naprzód ciebie samego, wcale porządnego człowieka. Idź na złamanie karku!...

Wcale inaczej rzecz się przedstawia, jeżeli dajesz folgę humorom i jesteś tem, co w gwarze szkolnej nazywa się poprostu „psem". Drogą nadzwyczajnych oszczędności, na których instytucja sama dwa razy traci, wyciskasz z kolei jeszcze jeden procent dywidendy, ciułasz kopiejki na flaszkach od lekarstw i obcinaniu pensyj ojcom dzieci, znosisz posady i białych murzynów na bruk wyrzucasz, a opinja podwładnych, mówiąc o tobie, spluwa i szepce:

— Łotr z pod ciemnej gwiazdy!...

Wówczas śpij spokojnie... Belgijscy akcjonarjusze aniołom swoim każą cię pilnować, abyś nie obraził nogi o kamień. Co roku otrzymasz gratyfikację na tabakę, a gdy syt urzędowania przejdziesz w stan zasłużonego spoczynku, otrzymasz pensję dożywotnią i marcepany uznania.

Bodajem miał proces, jeżeli wskazówki powyższe nie są praktyczne! Dla wiadomości zaś przyszłych dyrektorów kolei, którzyby chcieli okazać mi wdzięczność za tak genjalnie zarysowany systemat postępowania, zaznaczam, iż kilkanaście włók dobrego czarnoziemu na Podolu, lub kamienica w rodzaju szajblerowskiej w Warszawie, wcale byłyby mi na rękę.

Zanim zrobię miljony na łapówkach muszę wtrącić swoje trzy grosze do banku, mającego tę właściwość, iż mieści się w równej odległości tak od Zygmunta, jak od Kopernika. Nie dodam, iż wszelkie dyskonto jest nader mile w owej instytucji widzianem, gdyż nie chcę zdradzić *incognita*; waham się nawet, czy poruszyć sprawę pewnej niewłaściwości, gdyż instytucje nasze wybuchają zazwyczaj srogim gniewem, gdy ktoś zakulisowych działań ich dotknąć się ośmiela.

Rzecz przedstawia się jak następuje:

Instytucja ta, jak każdy zresztą dobrze poczęty organizm, posiada głowę, czyli radę zarządzającą, oraz tułów, nogi, ręce i inne niezbędne do życia członki, *vulgo* urzędników. Ma ona również statuty, które orzekają, iż zarówno głowa, jak członki, otrzymują tantjemę, w razie, jeżeli dywidenda przenosi 8%. Od lat kilku czasy są tak podłe, a stagnacja tak niebywała, iż wszelkie banki stąpają, jak niekute konie po lodzie. Operują bardzo ostrożnie, dziesięć razy grosz obejrzą, zanim go z ręki puszczą i na wątpliwe interesa, jak młody wróbel na plewy, brać się nie dadzą, wskutek czego dywidenda nigdy pożądanej normy nie dochodzi. Bolesne to bezwątpienia dla urzędników, ale cóż robić? Ot, podłe czasy!...

Aliści głowie banku znudził się podobny stan rzeczy. Poszła tedy po rozum do siebie samej i wystosowała do ogólnego zgromadzenia orację przekonywającą:

— Panowie! Ostrożność jest cnotą, a że bank, stąpając ostrożnie, wielkiej dywidendy dać nie może, bardzo mu się to chwali. My jednak, członkowie rady zarządzającej, pragnęlibyśmy doświadczyć miłego wzruszenia na widok tantjemy, wypłaconej w papierkach nowego stempla. Jakkolwiek tedy statuta tantjemy nam wypłacać nie każą, bądźcie nad martwą literę prawa wspaniałomyślniejsi... Daj

tą nie była, że do niej, w formie dyskusji, powracać w tej chwili nie myślimy.

Konstatujemy tylko ten niezaprzeczony fakt, że gdzie tylko dobrze grają lub śpiewają, tam mieszkańcy syreniego grodu zwykli się gromadzić bardzo licznie.

Wczorajszego wieczoru „Faust" z panną Dąbrowską napełnił salę teatru Wielkiego, podczas, gdy jednocześnie „Lutnia" swym koncertem tak natłoczyła sale redutowe, że gorąco w nich było prawie tropikalne.

A broniła się, jak mogła, nasza sympatyczna instytucja przeciwko tej inwazji, podwoiła bowiem ceny biletów, myśląc tym wybiegiem zyskać w sali więcej miejsca—napróżno! w ciągu niespełna godziny wyprzedano wszystkie miejsca rozporządzalne.

O stronie artystycznej „Lutni" pisaliśmy bardzo niedawno z powodu jej występu na koncercie w sali ratuszowej; wiele więc oczywiście dodać już nie możemy.

Dzięki dobrym basom, brzmienie akordów jest pełniejsze, tenory nie wszędzie dostrajają się do tej wysokiej normy dźwięku, jaka nadaje chórowi koloryt jasny, brzmienie zarazem dzwięczne i miękkie. Precyzja w cieniowaniu wyborna, ściszanie nagłe całych akordów prawie zawsze odbywa się bez zarzutu; pracowita i karna „Lutnia" pod umiejętną batutą swego dyrektora, Maszyńskiego, zamienia się coraz bardziej w giętki i posłuszny zbiorowy instrument.

Oklaskiwano też bardzo wszystkie numery, osobliwie zaś pieśni ludowe, Szamotulskiego „Spowiedź powszechna", Moniuszki „Znasz-li ten kraj" itp.

W koncercie udział przyjął fortepianista, p. Paweł Szlecer, profesor konserwatorjum. Artysta, rzadko kiedy występujący na estradzie, nadto poświęcający się bardzo wiele pedagogice, zadziwił wyborną techniką, elegancją i duchową treścią swej gry.

Fantazję Chopina, jednę z najmniej wygodnych jego kompozycyj, odegrał znakomicie, zwłaszcza pod względem poprawności techniki i wdzięku uderzenia.

Rozegrawszy się, w drugiej połowie koncertu zagrał jedną z ostatnich kompozycyj Leszetyckiego, menueta, wyszłego z druku niedawno i w Warszawie znajdującego się w składach zaledwie od tygodnia.

Rzecz ta bardzo zajmująca i trudna, wykonana była z taką śmiałością i precyzją, jak gdyby siedziała w palcach wirtuoza już od pół roku. „*Chant d'amour*" Zarzyckiego i Paderewskiego „Krakowiak" dopełniły programu, poczem na ogólne żądanie p. Szlecer dodał jeszcze menueta Grünfelda, kompozycję bardzo udatnie i efektownie oddaną.

Pani Wanda Dobiecka-Lenczewska (o której pozostaniu nadal na scenie naszej prawie na pewno możemy dziś zawiadomić czytelników) odśpiewaniem polskich pieśni i arji Massenet'a z „Króla Lahory", zasłużyła w zupełności na szczere i długotrwałe oklaski.

J. Kleczyński.

Rozmowa z Sarą.

Od wtorku Sara Bernhard wstrząsa nerwami wiedeńczyków i przyprowadza do rozpaczy arystokratki wiedeńskie tualetami z „tysiąca nocy i jednej".

Grała dotąd „Damę kameljową", Fedorę", „Adrjannę" i i „Fru-fru", a grać będzie „Teodorę" i „Toskę".

Zajęła w Wiedniu wspaniałe apartamenta „Imperialu", w których zwykle król Milan przebywa.

Gdy *interviewer* jednego z pism miejscowych wszedł onegdaj do wielkiego salonu, którego meble i cała fizjognomja utrzymana jest w tonie zielonym i ciemno-szkarłatnym, Sara kończyła jeszcze swą tualetę, a mąż jej, p. Damala, leżał w gorączce, przeziębiony lub zmęczony podróżą z Brukselli, odbytą błyskawicznie.

Za parę minut wielka artystka zjawiła się w salonie w czarującym negliżu. Wyglądała świeżo i czerstwo; w pięknych błękitnych, jasnych oczach nie pozostał najmniejszy ślad spędzonej bezsennie nocy.

— Po każdem przedstawieniu jestem tak wzburzona, że muszę dla oprzytomnienia chwytać za jakąś ciężką książkę—rzekła Sara.—Najczęściej, zdarza mi się w ten sposób wykołatać sen. Wczoraj wzięłam do ręki nowe dzieło znanego antisemity, Drumonta, i z oburzenia na niesprawiedliwość i płytkość jego spostrzeżeń i rozumowań nie mogłam zasnąć do rana!

Interviewer zaskoczony był tym wstępem. Stanąwszy przed obliczem królowej szyku, elegancji i lekkomyślności, o wcale innych rzeczach pragnął z nią mówić. Artystka z powagą profesora „socjologji" zbijała tymczasem „paradoksa" i „fałsze" autora „La France juive".

Tego było w końcu zawiele dziennikarzowi, zlekka więc zboczył w dziedzinę sztuki. Ale od której zacząć? Sara jest nietylko pierwszą artystką dramatyczną na kuli ziemskiej, wykuwa ona z marmuru statuetki i grupy, godne poważnego podziwu, pisze „wyznania" dramatyczne, maluje...

— Tylko w muzyce pozostanę zawsze partaczką... Podczas, gdy modelowania nigdy się nie uczyłam i wzięłam się do niego z instynktu, podczas, gdy piszę tylko dlatego, ponieważ każda kobieta jest urodzoną literatką, męczyłam się lata całe nad fortepianem i doszłam na tym instrumencie do tej wprawy, na jaką zdobyć się może każda córka portjera bez talentu.

Na pytanie, jakie są dalsze plany artystki, odpowiedziała:

— Będę grała jeszcze przez trzy lata i to zawsze w podróży. Zbiorę wówczas — pomimo bajońskich sum, jakie wydaję na tualety, które są mojem szaleństwem— tyle, abym do reszty życia mogła bez troski poświęcić się moim ulubionym rozrywkom: rzeźbie i literaturze.

— Resztę życia?—zauważył mimowolnie z grzecznym uśmiechem *interviewer;* artystka wygląda tak kwitnąco, jak nigdy. Wszakże powiedział ktoś świeżo, że cienka Sara teraz dopiero z krainy cieniów schodzi na świat dotykalny.

— Cóż pan chcesz, jestem przecież teściową! I zapewniam pana, że rolę tę gram z wielką sumiennością i zapałem. Dzieci moje, Maurycy i jego serdeczna laleczka, ubóstwiają mnie, a ja z rozkoszą odpłacam im za serce!

— Czy powróci pani kiedyś jeszcze do kolebki swoich pierwszych trjumfów do „Théatre francais?"

Energiczne „przenigdy!" było błyskawiczną odpowiedzią artystki, która z widocznem rozdrażnieniem mówiła dalej:

— „Théatre francais" już nie istnieje, odkąd nie ma w nim Coquelina. Jedyną tam jeszcze artystką znaczącą jest Reichenberg. Wielcy artyści nie mogą dłużej pracować w tym podupadłym teatrze. We Francji nie wielu już mamy dzisiaj prawdziwych artystów. Nietylko u nas zresztą, na całym świecie coraz ich mniej dzisiaj...

— Czy sądzi pani, że nasze konserwatorja teatralne są temu winne?

— Nie, panie. Cygaństwo nie wydało nigdy wielkości; nauka systematyczna rozwija sztukę, ale wszystko zależy od pisarzów i smaku publiczności. Składamy jeszcze zimne hołdy starym klasykom, ale nie interesujemy się nimi, a rzeczy równie wielkich, uszlachetniających sztukę aktorską, nikt dziś nie pisze. Dajcie nam dziś Goethego, Szyllera, Rasyna, Kornela, a z nimi powrócą na świat wielcy aktorowie, wielkie aktorki!...

Mówiono potem o Wiedniu, którym zachwycała się Sara. Rozmowę przerywano co chwila; lokaje wnosili bez przerwy na srebrnych tacach listy i karty wizytowe; pierwszych prawie nie czyta, odwiedzających prawie nie przyjmuje. Wszystko to widocznie ją nudzi.

Wtem wchodzi posłaniec „magazynu konfekcyj damskich". Sara zamówiła wczoraj kostjum wedle danego wzoru. Posłaniec przynosi list, w którym magazynierka przyznaje się, iż zapomniała, w jakim kolorze ma być suknia: biała, czy czarna?

— Biała!—woła Sara Bernhardt, tupiąc nóżką i mnąc konwulsyjnie niewinną ćwiartkę papieru.—Naturalnie, że biała!... Czarną suknię posłałam tylko na model!... *Mon Dieu!* Jak można o czemś podobnem zapomnieć!... Jak można zamienić biały kolor na czarny!... To nie do wytrzymania!...

Mało co brakowało, a nerwowa artystka byłaby cofnęła obstalunek w „salonie", w którym zapominają o rzeczach tej wagi.

I znowu powódź kart wizytowych, potem reżyser, proszący na próbę, na którą artystka nie pójdzie.

— Probójcie wy sami, ja umiem rolę i mogę przekąsić tymczasem śniadanie.

Za chwilę służba ustawiła przed *divą* jej ranną przekąskę. Podano ostrygi, pasztet z trufli, rostbeef, zimną pulardę, omlet z owoców, wino reńskie, bordeaux i coś tam jeszcze.

Tu wypadało przerwać wątek rozmowy.

Hel.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dochody w departamencie podatków niestałych obliczone zostały na r. p. w sumie 142 milj. rs.

= *Peterb. wied.* dowiadują się, że istnieje projekt zaprowadzenia niektórych zmian w akcyzie od tytoniu pewnych gatunków.

= *Graždanin* pisze, iż skutkiem wypowiedzianej przez p. jenerał - gubernatora warszawskiego opinji

cie nam tantjemę nadzwyczajną, albowiem dusza nasza spragniona jest mamony, jak kania dżdżu.

Rozczulające przemówienie poskutkowało: ogólne zgromadzenie przyznało kilka tysięcy rubli na tantjemę dla rady nadzorczej, czyli dla grubych ryb, o płotkach zaś, popularnie mówiąc o urzędnikach, zapomniano zupełnie.

W tem właśnie sęk, i to nieposledni. Skoro instytucja może być wspanialszą, niż ją obowiązują prawa pisane, niech nią będzie, ale dla wszystkich. Jeżeli można odstąpić od prawideł dla rady, należało to samo zrobić dla urzędników, lub nie odstępować wcale. Dobrze jest przystroić głowę paryskim cylindrem, należy jednak pomyśleć, aby i inne części ciała odziane były jako tako. Gentelmen w nowym gibusie i wystrzępionych dwóch łokciach kortu nie jest gentelmenem, ale nader pospolitego gatunku chłystkiem. Pomyślcież tedy o wydziedziczonych, albowiem stała się niesprawiedliwość, wołająca o pomstę do ogólnego zebrania.

Taką jest historja owego banku, tanjemy, głowy ubranej w błyszczący cylinder i członków w butach dziurawych.

Ilekroć zdarzy mi się zaznaczyć na tem miejscu jakieś nadużycie, niedbalstwo lub złą wolę, zaczynam przypuszczać, iż jestem znakomitym mężem, podającym do wiadomości ogółu fakt naganny. Na szczęście pycha moja zdławioną zostaje nader skutecznie, gdy sobie przypomnę doskonałe określenie *Posła Prawdy,* który wpływ naszej prasy nazwał „mówieniem do powietrza". Wówczas wielkość moja spada do rozmiarów mikroskopijnych i ze sceptycznym uśmiechem otwieram list jakiejś matki poczciwej, która z naiwnością niedoświadczonej przesyła za mojem pośrednictwem słówko prośby do przełożonych pensyj dla panien.

Słówko prośby? Nie żądania, ani nakazu? Niestety... Tam, gdzie istnieje obawa przed drukowanem słowem, nakazywać lub żądać można spełnienia nawet obowiązków. U nas wezwania wszelkie muszą mieć formę prośby pokornej lub nieśmiało czynionej propozycji.

Prośmy tedy... O cóż tu chodzi? Ależ o drobnostkę: o jedną, jedyną szklankę herbaty.

— Szklankę herbaty?... Ależ natychmiast! Hej!... Z czem pan każe: ze śmietanką, arakiem, czy cytryną?...

— Nie, pani. Ja sam, osobiście uważam herbatę za napój lichy, który oszukuje żołądek, ale nie daje mu żadnego pożywienia. Jedyną zasługą chińskiego odwaru jest, że rozgrzewa. Ztąd właśnie proszę o herbatę bez śmietanki, araku, cytryny, nawet bez cukru, obowiązuję się bowiem przynosić ze sobą cukier w kieszeni. Wszak trochę ciepłej wody i szczypta podejrzanej wartości ziela nie znaczy tak wiele...

— Ależ pan żartuje!...

— Jak kocham samego siebie, nigdy bardziej serjo nie przemawiałem. Jeżeli zaś mówię obrazowo, to tylko dlatego, iż włażę w cudzą skórę. Jestem mianowicie w tej chwili w skórze drobnego, bladego, anemicznego zazwyczaj dziewczątka, którego stanowisko społeczne określić można jednym wyrazem: przychodnia. Jak widzisz, szanowna damo, nie jest to pensjonarka, benjaminek, o którym przełożona we własnym interesie myśleć musi. Jest to kopciuszek, uczennica przychodnia, mile widziana w liczbie mnogiej, bardzo mnogiej, obojętniej traktowana w pojedyńczej. Otóż pewnego pięknego zimowego poranku, gdy mróz gonty z dachów wysadza, a boreasz szalone po świecie wyprawia harce, przychodzę na pensję. Dzięki fatalnemu rozkładowi godzin szkolnych, który zmusza organizmy nierozwinięte do siedzenia od 9-ej rano do 4-ej po południu bez przerwy, uczuwam około południa, iż żołądek jest organem trawienia, jeżeli ma co trawić! Wydobywam więc z kieszeni bułkę z wykwintnym lub mniej wykwintnym garniturem i spożywam ją żarłocznie...

— A więc?

— A więc, zapycham się jedzeniem zimnem, mięsem skrzepłem, a w razie pragnienia zalewam to wszystko zimną wodą. Byłoby to rzeczą drobną, gdybym miał siły pogromcy lwów, pracował na wolnem powietrzu, rąbał drzewo lub kopał kanały. W połączeniu jednak z moją anemją, niewykształconym organizmem, pracą siedzącą i umysłową, rzecz przedstawia się w barwach dosyć ciemnych. Idzie więc o to, łaskawe przełożone, abyście dawały wszystkim uczennicom przychodnim bez wyjątku szlankę gorącej herbaty, rozumie się za zwrotem kosztów, to znaczy mniej więcej 50 kop. miesięcznie. Jaki taki samowar, kilkaset szklanek—i już...

— Tyle hałasu o drobnostkę!..

— Za pozwoleniem: po sto razy stwierdzono, iż niema drobnostek i rzeczy wielkich. Są tylko potrzeby gorzej lub lepiej odczute. Sądzę zaś, iż szklanka gorącej herbaty jest dla pojedynczego rochitycznego dziecka jest równie ważną, jak kanał Panama lub wieża Eiffel dla narodów. To kaprys, ale...

— Ależ ambaras!..

— A! ambaras!..

Otóż zacna matko, powiedzieliśmy do powietrza wszystko, cośmy mieli do powiedzenia. Są pensje, na których zwyczaj rozgrzewania młodocianych żołądków praktykuje się od dość dawna. Na ogół jednak biorąc, pensyj tych jest mniejszość. Przygotujmy tedy pół rubla srebrem i—czekajmy.

J. Olbracht.

co do zupełnej niemożliwości zniesienia wydziałów prawnych przy rządzie gubernialnym w Królestwie Polskiem, kwestja zniesienia tych wydziałów nie może być urzeczywistniona.

= Ministerjum spraw wewnętrznych asygnuje 22,000 rs. na zgromadzenie wiadomości o stanie urodzajów w państwie.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż ministerjum spraw wewnętrznych oblicza na r. p. dochód z kar, ściąganych od uchylających się od służby wojskowej izraelitów na 150,000 rs. Prócz tego ministerjum przeznacza 5,000 rs. na wydawanie premjów za schwytanie izraelitów, chroniących się od służby wojskowej.

= Na posiedzeniu akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej, które ma się odbyć d. 12-go listopada r. b., rozpatrywanym będzie szereg ważnych kwestyj. Nastąpić ma ostateczna decyzja co do rodzaju kasy, jaka ma być założoną przy Towarzystwie kolei (emerytalna, czy oszczędnościowo-zapomogowa); dalej zapadnie uchwała co do zbudowania 300 nowych wagonów krytych, kosztem 432,000 rs., który to wydatek ma być poniesiony na rachunek kapitału zapasowego. Oprócz powyższych kwestyj ma nastąpić zatwierdzenie przedstawionego budżetu wydatków eksploatacyjnych na rok 1889-ty oraz wybór członków komisji rewizyjnej dla sprawdzenia rachunków za r. 1888-ty.

= Od Nowego roku na kolei terespolskiej otworzy się przeszło trzydzieści posad dla maszynistów i ich pomocników. Powodem tak znacznego wakansu jest zapowiedziane wyjście z szeregu pracowników, którzy wysłużyli połowę emerytury.

= Wślad za Warszawą, przeciw żebraninie przedsiębiorą się odpowiednie kroki i w okolicy podmiejskiej, a to ze strony władz administracyjnych powiatu warszawskiego. Liczba żebraków za rogatkami ostatniemi czasy znacznie się rzeczywiście zwiększyła, wskutek czego straż ziemska otrzymała polecenie żebrzących przytrzymywać i rozdzielać na trzy kategorje: 1) stałych mieszkańców Warszawy odsyła się do właściwych cyrkułów, 2) z prowincyj do miejsc stałego zamieszkania przy umieszczeniu odpowiedniej adnotacji o niewydawaniu paszportów, wreszcie 3) mieszkańcy powiatu, o ile okażą się wyzyskiwaczami, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, inni zaś, starcy i kalecy niezdolni do pracy będą oddawani pod opiekę rodzin, a w ich braku gmin.

= Dzienniki donoszą, iż sposób likwidacji zobowiązań, przyjętych po b. Banku polskim przez Bank państwa ma być zmieniony, mianowicie w miejsce spłat 5%, mają być zaprowadzone spłaty 25%. Osoby, które długi swoje uregulują, będą mogły bezpośrednio korzystać z kredytu w banku państwa.

= *Gazeta losowań* donosi, iż wkrótce spodziewanem jest rozporządzenie, upoważniające Bank państwa i jego filje do zakupu weksli w walucie zagranicznej w tych miejscowościach, gdzie weksle takie są wytworem handlu wywozowego. W miastach portowych południowej Rosji oddziały Banku już nawet zaczęły skupować weksle zagraniczne.

= Sąd handlowy warszawski odrzucił żądanie władzy akcyznej o ogłoszenie upadłości likwidującej się cukrowni „Zakrzówek fabryczny". Izba sądowa, która sprawę tę w drodze apelacyjnej rozpatrywała, pozostawiła skargę akcyzy bez skutku. Sprzedaż cukrowni akcyjnej „Zakrzówek fabryczny", naznaczona przez sąd okręgowy lubelski na połowę października r. b., nie przyszła do skutku z powodu wysokiej sumy szacunkowej 600,000 rs., od której licytacja rozpocząć się miała. Powtórna licytacja odbędzie się za sześć miesięcy.

= W czasie dokonywanych rewizyj sanitarnych domów, poleconem zostało zwracać baczną uwagę na mieszkania w suterenach, o ile odpowiadają warunkom hygienicznym, wszelkie zaś lokale wilgotne, zimne, w sąsiedztwie piwnic, winny być szczegółowo przez lekarzy obejrzane i w razie okazującej się potrzeby, zakwalifikowane do zamknięcia.

= Donosiliśmy w zeszłym miesiącu, iż kilku właścicieli domów na ul. Kanonji wniosło prośbę do p. prezydenta miasta o przeprowadzenie kanału na tylach posesyj, celem prawidłowego skanalizowania nieruchomości i połączenia z kanałem. Prośba ta nie została uwzględnioną, ponieważ projektowany sposób skanalizowania nieruchomości sprzeciwia się obowiązującym przepisom, oraz ponieważ ztąd powstałyby dla niektórych domów serwituty, któreby w przyszłości bardzo niedogodnemi okazać się mogły. Przy tej sposobności zwraca zarząd kanalizacji uwagę na konieczność skanalizowania budynku, w którym się mieści gimnazjum realne.

= Przed kilku dniami tramwaj, przejeżdżając około wykopu na ul. Długiej, przewrócił taczkę, napełnioną cementem, która wskutek tego wpadła w wykop bez groźnych następstw. Zarząd tramwajów polecił wskutek tego woźnicom przejeżdżać około wykopu na ul. Długiej powoli i z uwagą na znajdujące się obok relsów przedmioty.

= Celem dokładnego odwonienia rowu, przechodzącego obok pałacu belwederskiego, urządził zarząd kanalizacyjny w odpowiednich miejscach na ul. Przedokopowej i Bagateli wpusty uliczne, a ścieki, płynące dawniej otwartym rowem, zostały wpuszczone do kanału C. Wskutek tego część rowu miejskiego około okopów może być zasypana.

= Projekt założenia w Warszawie resursy rzemieślniczej o tyle został posunięty naprzód, że wypracowana przez inicjatorów ustawa, przesłana do opinji kancelarji jenerał-gubernatora, zwrócona została do poczynienia pewnych zmian i uzupełnień. Po dokonaniu takowych ustawa będzie przesłana do zatwierdzenia ministerjum.

= Wczoraj popołudniu w Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie rady opiekuńczej cyrkułu IX-go oddziału 2-go. Opiekun tegoż cyrkułu przedstawił sprawozdanie z działalności rady od początku roku do 1-go października r. b. Według tego sprawozdania, podczas zimowych miesięcy rozdano ubogim bezpłatnie 4113 objadów. Święcone otrzymało w czasie świąt Wielkanocnych osób 75, wsparć w pieniądzach rozdano rs. 202 kop. 95, na opał dla ubogich zebrano 137 i z ofiary dyrektora fabryki gazu p. Albertiego otrzymało 100 osób koks. Dopełniono następnie wyborów na urzędy opiekuna i jego zastępcy na rok 1889. Wybrano na pierwszy urząd p. Augusta Störla, dotąd te obowiązki spełniającego i p. Ludwika Delor, na zastępcę zaś obrano pp. Henryka Wyganowskiego i Marcina Baranowskiego. Sekretarzem został p. Romuald Waligórski. Do grona członków rady opiekuńczej cyrkułu X-go zaproszony został p. Adam Trzciński, do cyrkułu IX-go oddziału 2-go p. Józef Lasocki, do cyrkułu zaś I-go pp. Józef Wiśniakowski, Józef Zawistowski, Adam Łada i Karol Radziński.

= Okrąg naukowy warszawski wydał świeżo następującym osobom patenta nauczycieli początkowych pp.: Iżydorowi Jankowskiemu, Wincentemu Swobodzińskiemu, Stanisławowi Łatalskiemu, Romanowi-Dominikowi Winnickiemu, Janowi Małolepszemu, Eljaszowi-Nuchemowi Kryształowi i Józefowi Zamojskiemu, oraz nauczyciela buchalterji korespondencji kupieckiej, p. Antoniemu Sulimierskiemu.

= Rzeczywisty student uniwersytetu warszawskiego, p. Aleksandrowicz, decyzją ministerjum sprawiedliwości zaliczony został w poczet kandydatów do posad sądowych przy cywilnym departamencie kasacyjnym rządzącego senatu

= Weteran.

Onegdaj zmarł w mieście naszem ś. p. Józef Rostkowski, b. oficer b. wojsk polskich, a następnie obywatel ziemski.

Zmarły liczył 84 lat wieku.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki.

Dziś: „Brahma"; jutro: „Adrjanna Lecouvreur"; we wtorek: „Carmen"; we środę: „Hamlet"; we czwartek: „Violetta" (występ panny Rejewskiej); w piątek: Koncert symfoniczny z udziałem Eugenjusza d'Alberta; w sobotę: „Manon"; w niedzielę: „Meluzyna".

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Przygody Jana" i „Nowy dziennik"; jutro: „Kwiat z Tlemcenu", „Stara romantyczka" i „Nieszczęśliwi"; we wtorek: „Romans paryski"; we środę: „Ciężka próba", „Dom do sprzedania" i „Nieszczęśliwi"; we czwartek: „Dwie damy"; w piątek: „Partja pikiety" i „Przezorna mama"; w sobotę: „Hrabina Sara"; w niedzielę: „Wicek i Wacek".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej).

Dziś: „Naprzeciwko" i „Krawiec damski"; jutro: „Bettina"; we wtorek: „Złota rybka"; we środę: „Serce i ręka"; we czwartek: „Złota rybka"; w piątek: „Białe szpaki" (pierwszy raz) i „Pomyłka pana Lambineta"; w sobotę: „Białe szpaki" i „Wujaszek Alfonsa"; w niedzielę: „Piękna Helena".

= **Muza na wsi.**

Na Czystem rozbiła namioty trupa aktorów, z p. Cybulskim na czele.

Koczująca drużyna od jutra przemawiać będzie z desek do mieszkańców sioła.

Niechaj im dopisze szczęście...

= Zebranie.

Wczoraj wieczorem kilkunastu b. wychowańców technicznej szkoły centralnej w Paryżu zebrało się w hotelu Brühlowskim, celem uczczenia rocznicy ukończenia zakładu wspólną ucztą.

Najstarsi z kolegów ukończyli szkołę w roku 1862-im.

Kółko, zebrane z różnych stron kraju i składające się przeważnie z inżenierów, na wesołej pogawędce spędziło czas do późnej nocy.

= Z ruchu przemysłowego.

Założona niedawno w mieście naszem fabryka trykotaży rozpoczęła wyrabiać sprowadzane dotąd wyłącznie z zagranicy materjały na rękawiczki jedwabne, zajmując w tym dziale 60 robotnic pod kierunkiem specjalisty krajowca.

W tych dniach puszczoną została w ruch za rogatką szmulowską suszarnia cykorji, której produkcja idzie przeważnie na potrzeby kilku prowincjonalnych fabryk cykorji.

Zakłady akcyjne przemysłowo-fabryczne na Solcu otrzymały nowe zamówienia na sumę 300,000 rs. różnych potrzeb i zapasowych części dla kilku russkich kolei.

Jedna z tutejszych nowozorganizowanych fabryk wyrobów fabryczno-stolarskich i ślusarskich, przez otworzenie nowego warsztatu giserskiego znacznie powiększoną została, a otrzymawszy obecnie znaczne obstalunki, zajmuje 200 robotników.

Nowo wybudowana i urządzona za rogatką wolską, przez miejscowego specjalistę, fabryka wyrobów gumowych i gutaperkowych, w tych dniach w ruch puszczoną została.

= Stare guziki.

Przy kopaniu rowów kanalizacyjnych na ul. Daniłowiczowskiej znaleziono kilkadziesiąt guzików metalowych z cyfrą 4.

Wedle zdania kompetentnych, guziki należą do mundurów wojskowych.

= Tylko setka.

Ktoś, poszukując używanego fortepianu, w tych dniach zamieścił w *Kurjerze* odpowiednie ogłoszenie.

Nie wtajemniczony w stosunki autor inseratu, jakże gorzko żałuje swego kroku!...

Spokój domowy albowiem z chwilą publikacji ogłoszenia przestał być udziałem nieszczęśliwego.

Co chwila zgłaszają się do niego właściciele fortepianów do sprzedania, nie licząc przeszło setki ofert listownych.

Dla zabezpieczenia się pan X. nakleił na drzwiach mieszkania napis: „fortepian już kupiłem".

Bądźcobądź ogłoszenie było... skuteczne.

= Niebezpieczne zapałki.

W redakcji naszej złożono pełne pudełko zapałek, pochodzące z fabryki „Wulkanda", a odznaczające się tem, że od każdej zapałki, w chwili zapalania, odpada masa rozżarzona, dziurawiąca papier, ubranie, słowem wszystko, na co upadnie.

Przy silniejszem potarciu masa rozbryzguje się w powietrzu.

Rzecz naturalna, że odpadek taki, upadłszy na twarz, a co gorzej w oko, może być przyczyną nieszczęścia, nie licząc już tego, że przy każdem zapaleniu wyrządza jakąś szkodę.

Ostrzegamy więc naszych czytelników przed zapałkami „Wulkanda".

= Szczegóły kradzieży.

Przed dwoma dniami wspominaliśmy o skradzeniu kotła platynowego z fabryki przetworów chemicznych Kijewskiego i Szoltze w Targówku.

Szczegóły tej niezwykle śmiałej kradzieży są następujące.

Złodzieje, jak to stwierdzono z pozostawionych śladów, przeszli od plantu kolei nadwiślańskiej do fabryki, tu podkopali się pod murowany parkan okalający fabrykę i przedostali się na podwórze.

Ponieważ kocioł był złożony w kantorze fabryki, a droga do kantoru prowadziła przez ogród, złodzieje więc zdjęli z zawias bramę, położyli ją przy parkanie, wyjąwszy następnie jedno przęsło sztachet okalających ogród, wtargnęli do wnętrza.

Kantor był zamknięty, złodzieje więc wyłamali lufcik i tą drogą dostali się do izby.

W kantorze gospodarowali dość długo, o czem świadczyły porozrzucane papiery, porozbijane szuflady, z których skradziono 53 rs. gotówką.

Następnie zabrawszy kocioł, otworzyli drzwi do sieni i tą samą drogą, którą weszli, opuścili fabrykę.

Ślad ciągnął się do samej linji kolei nadwiślańskiej, gdzie zginął.

Przy samym kantorze mieszkał z rodziną Gabrjel Dmitrjew maszynista, który oświadcza, że nie słyszał żadnego hałasu.

Fabryka za wykrycie złodziei przeznacza 1,000 rs. nagrody.

= Walka z niedźwiedziem.

Smutny wypadek wydarzył się wczoraj w Ogrodzie zoologicznym.

W czasie karmienia zwierząt o godzinie 4 po po-

rudniu w klatce niedźwiedzi zaszedł krwawy dramat: ofiarą niebezpiecznego stanowiska padł karmiciel zwierząt, Józef Kuczerski.

Karmienie niedźwiedzi odbywało się w dole murowanym po rozdzieleniu kratą żelazną dwóch zamieszkujących go współlokatorów.

W kilka sekund po wejściu Kuczerskiego rozległ się rozpaczliwy krzyk człowieka, zagłuszony rykiem niedźwiedzi.

Pierwsi pośpieszyli na pomoc robotnicy kanalizacji, którzy jednak, jako niewprawni niewiele mogli zdziałać; z pomocą skuteczniejszą podążył dopiero drugi karmiciel zwierząt, Sobczyński.

Wszedłszy do klatki ujrzał Kuczerskiego w objęciach niedźwiedzia, który zębami uchwycił jego głowę.

Sobczyński usiłował widłami poskromnić rozjuszone zwierzę, niedźwiedź jednakże temwięcej rozwścieczony, wyrwał widły Sobczyńskiemu, który zaledwie zdołał ujść z życiem, i znowu rzucił się na swoją ofiarę.

Teraz dopiero wpadł Sobczyński na myśl szczęśliwą i zapaliwszy pęk słomy zbliżył się powtórnie do miejsca wypadku; na widok ognia niedźwiedź pozostawiwszy Kuczerskiego, cofnął się wgłąb klatki.

Wówczas nieszczęśliwego wydobyto na zewnątrz i z polecenia dr. Skabiczewskiego odesłano do szpitala Dz. Jezus.

Kuczerski ze zdartą z głowy skórą, pozbawiony jednego oka i pokaleczony na całem ciele, wkrótce po odwiezieniu do szpitala zakończył życie, pozostawiając żonę i 4 dzieci.

Kuczerski pełnił obowiązki karmiciela dopiero od 4 miesięcy, prawdopodobnie więc brak doświadczenia był przyczyną katastrofy.

— Złodziej w opałach.

Nocy wczorajszej p. Falęcki, konduktor kolejowy, przyszedłszy dość późno do mieszkania za rogatkami jerozolimskiemi, zastał gospodarującego złodzieja.

Zaskoczony znienacka łotr popchnąwszy mocno p. F. wysunął się do sieni, lecz nie mógł wydostać się z domu bez obudzenia stróża posiadającego klucze od furtki.

Pan F. zaalarmował więc sąsiadów, oraz stróża i rozpoczęto obławę.

Wszelkie jednak poszukiwania były daremne, złodziej niby jakieś tajemnicze widmo przepadł bez wieści.

Nazajutrz dopiero okazało się, iż schował się on pod łóżko w izdebce stróża, a tam go szukać nikomu nie przyszło na myśl.

Rano kiedy już furtka była otwartą, złodziej przebiegł koło stróża i pomimo natychmiastowej pogoni zdołał umknąć bezkarnie.

Osaczony złodziej, nietylko, iż nic nie wyniósł, lecz w mieszkaniu p. F. zostawił czapkę, palto, a kufereczek z rozmaitemi przyborami p. F. jakie zabrał, znaleziono właśnie pod łóżkiem stróża.

— Kradzieże.

Zamieszkałej przy ulicy Chmielnej pod nrem 20-ym Wilhelminie Bratke, skradziono dwie złote obrączki ślubne z cyframi F. W. T. W. 1881 r., gotówką 26 rs. i garderobę, wartości 49 rs. — Do biura elektro-technicznego Abakanowicza na Nowym Świecie pod nrem 62-im, dobrali się złodzieje i skradli różnych przedmiotów na ogólną sumę 40 rs.—Właściciel sklepu spożywczego przy ul. Brackiej pod nrem 8-ym, Józef Bojarkiewicz najàwszy jakiegoś woźnicę, którego wozu zapamiętał tylko numer 3326, powierzył mu do odwiezienia ze stacji kolei nadwiślańskiej 14 różnych skrzynek z produktami; woźnica zabrawszy towar nie stawił się pod wskazany mu adres. — Robotnik, Szoel Fisz pracujący przy odnowie mieszkania Ilty Raudel przy ul. Pawiej pod nrem 5-ym, skradł jej gotówką 45 rs., oraz książeczkę kasy oszczędności na złożone tam 30 rs., którą to sumę podniósł.—Z mieszkania Józefa Makowskiego, skradziono różną garderobę, wartości 40 rs. — Zamieszkałym przy ul. Bednarskiej pod nrem 18-ym, Emilji Sołtykowiczowej, oraz Antoninie Wilamowskiej, z otworzonego wytrychem mieszkania, skradziono pierwszej 15 rs., a ostatniej 25 rs. gotówką, oraz różne ordery i medale.

— Kradzieże pod miastem.

Nocy wczorajszej w dwóch punktach dokonano zuchwałych kradzieży.

Na folwarku Nowowola, w gminie Nowo-Iwiczna, należącym do Michała Wincherta, uprowadzono ze stajni trzy konie, oraz zabrano uprząż i wóz.

We wsi Blizna, ograbiono znów całą kuźnię Leona Adamskiego, któremu złodzieje zabrali zapas podków, osie, łopaty, wartości kilkuset rubli.

— Zbrodnia.

Na posesji nr. 1-szy za rogatką belwederską, znaleziono wczoraj rano martwe zwłoki trzytygodniowego dziecka ze znakami gwałtu na całem ciele.

Trupa zabrała policja.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej wieczorem, w lokalu taniej kuchni № 1-szy przy ulicy Podwale, odbędzie się posiedzenie zarządu tanich kuchni.

— Jutro, w magistracie m. Włocławka, odbędzie się licytacja na trzyletnią dzierżawę od d. 1-go stycznia r. 1889-go dochodu kasy miejskiej z targowego, jarmarcznego i mostowego od rs. 2,892 kop. 75 rocznie

— Jutro, w warszawskim okręgowym urzędzie artyleryjskim, odbędzie się licytacja na dostawę 46,000 patronów do rewolwerów systemu Lefocheta № 2-gi i 5,500 patronów do rewolwerów systemu Kolta; wadjum 220 rs.

— Jutro, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na wybudowanie dwóch drewnianych śpichrzów wojskowych w m. Nowomińsku od rs. 8,963 kop. 70. Tegoż dnia, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na wybudowanie w r. p. 620 sażeni bież. szosy i dwóch mostów na 25 i 26 wiorście traktu piotrkowsko-rawskiego, w powięcie brzezińskim, pomiędzy Tomaszowem a osadą Wolborzem, od rs. 4,414 kop. 34.

— Na posiedzeniu rady wydziału lekarskiego, które odbędzie się jutro, przyznane będą po raz pierwszy w tym roku stopnie lekarzy tym studentom, którzy w r. b. składali egzamina praktyczne.

— Ciągnienie IV-ej klasy 151-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego odbywać się będzie w sali losowań warszawskiego kantoru Banku państwa w d. 6-ym i 7-ym listopada, o godz. 10-ej zrana. W ciągnieniu tem wylosowanych zostanie biletów: 1 na 10,000 rs., 1 na 5,000, 1 na 4,000, 1 na 2,000, 1 na 1,600, 2 po 1,000, 3 po 600, 26 po 300, 70 po 90 i 1100 po 75 rs. ogółem 1,200 biletów na 121,200 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** Tutejszy zamożny przemysłowiec Przeworski zakłada składy zbożowe na wielką skalę, które w ręku prywatnego przedsiębiorcy będą wielce szkodliwą konkurencją dla takichże składów, urządzanych przez wydział krajowy w zakupionym już na ten cel od banku galicyjskiego budynku.—Rozpoczęto u nas zbieranie składek na restaurację kościoła św. Michała przy klasztorze oo. Paulinów na Skałce. Świątynia, pamiętna śmiercią św. Stanisława, dziś obejmuje groby zasłużonych, jak Długosz, Lucjan Siemieński, Józef Ignacy Kraszewski. — Uroczyście i tłumnie obchodziliśmy zaduszki. Na pięknie przystrojonych grobach wspólnych z lat dawniejszych odśpiewano chórem pieśni. — Miłośnicy śpiewu chóralnego zakładają w Krakowie „Lutnię", stowarzyszenie śpiewackie na wzór lwowskiego tej samej nazwy.— Na wystawę Tow. przyj. szt. p. nadesłał W. Pruszkowski najnowszy swój obraz, przedstawiający „Męczennicę" w cierniach, konającą wśród śnieżnej zadymki przy blasku krwawej łuny. Przepiękne to malowidło, traktowane z mistrzowską techniką, przyciąga ku sobie wysoce poetycznym urokiem, jakim tchnie jego prosty a wdzięczny układ i koloryt, niepospolicie efektowny. — Zanosi się na założenie w Krakowie wielkiej garbarni przez właściciela jednej z najpoważniejszych firm w Warszawie, który, bawiąc u nas przed kilku dniami w celu zawiązania stosunków handlowych, odstąpił od tego zamiaru z powodu wysokich ceł.—Na zamówienie p. Giełgudowej odeszła znowu do Londynu przesyłka, złożona z prac, wykonanych na tutejszym kursie robót kobiecych. Obok bogatych haftów, objęła ona bieliznę kobiecą i dziecięcą, ręcznie szytą, na którą w Anglji popyt znaczny.

× **Ze Lwowa** piszą do nas pod d. 31-ym października: Dyrekcja teatru trafiła wreszcie na nową a tak długo już szukaną „żyłę kasową". Po „Angot", „Dzwonach kornewilskich" i „Baronie cygańskim" każda operetka niemal odrazu „padała", dopiero „Mikado", onegdaj po raz pierwszy wystawiony, zdoła może nawet zaćmić powodzeniem swoich najszczęśliwszych poprzedników. Dzisiejsze, szóste prawie dzień po dniu przedstawienie sullivanowskiego cacka, znowu pełne, a co ciekawsze, że ze wszystkich stron kraju nadchodzą nieustannie listy i telegramy z zamówieniami miejsc! „Mikado" zdaje się mieć u nas zapewniony sukces niebywały. Sztukę wystawiono wedle scenarjusza wiedeńskiego i informacyj reżysera Skalskiego, który w tym celu specjalnie do Wiednia jeździł. Jak na lwowskie stosunki, wystawa przepyszna w całości i szczegółach; charakterystyczny ich koloryt utrzymany bardzo starannie i wcale umiejętnie. W wykonaniu prym wiedzie p. Myszkowski, Skalski i pani Radwan-Trapszowa. Po „Mikadzie" ukaże się „Farinelli", a równocześnie z komedyj: „Dwór w Władkowicach" Przybylskiego, „Cocard i Bicoquet", „Stacja Champbaudet" i Witolda Traczewskiego 5-aktowe „Wiejskie rozkosze". Od jutra zaangażowana do nas została na cały rok następny pani Zimajerowa i jej córka, Helena. Pani Bocskaj po niedawnej stracie męża znowu na czas dłuższy ze sceny się usuwa.— Dzięki zabiegom rozgłośnego nafciarza-publicysty, p. Stanisława Szczepanowskiego, przybywa Galicji cenna instytucja. Na mocy koncesji ministerjum spraw wewnętrznych, zawiązane zostaje akcyjne „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo przemysłu naftowego". Siedziba przedsiębiorstwa w Wiedniu, kapitał zakładowy 400,000 złr., walne zebranie akcjonarjuszów może go podwyższyć do miljona. Ukonstytuowanie Towarzystwa nastąpi wraz z objęciem przez nie rafinerji naftowej w kołomyjskim Peczeniżynie.—Z Rogoźny (pod Sadogórą) donoszą o ciekawym wynalazku; tamtejszy nauczyciel ludowy, Danielewicz, obmyślił koncerton do skrzypiec bardzo praktyczny, gdyż mieszczący się w samym instrumencie, nawet składową jego część stanowiący. Jest to kołeczek, na którym trzyma się deszczułka ze strunami. Otóż w ten kołeczek wprowadził wynalazca blaszkę *a la* świstawka. Przytkawszy usta do kołeczka i dmuchnąwszy w niego z tyłu skrzypiec, otrzymamy „paryski ton" *a*. Patent przywilejowy na Austro-Węgry już uzyskany.

× **Karol Beyer,** dyrektor szkoły marynarskiej w Gdańsku, zmarł tamże przed kilku dniami. Beyer przyszedł na świat w Warszawie i ma tu liczne stosunki rodzinne.

× **Ważna statystyka!** Wykaz berlińskiego urzędu zdrowia przytacza następujące cyfry śmiertelności na 1,000 mieszkańców przeciętnie: Berlin 19·2, Wrocław 31·2, Kolonja 25·4, Wiesbaden 18·8, Sztrasburg 26, Metz 16·2, Monachjum 28·8, Drezno 19·8, Lipsk 13·8, Hamburg 21·7, Wiedeń 19·7, Peszt 28·2, Praga czeska 29·6, Trjest 28·7, Kraków 21·7, Amsterdam 20·5, Bruksella 22·9, Paryż 22·7, Londyn 18·7, Warszawa 31·1, Sztokholm 15·3, Odessa 23·3.

× **Kolej w Guyanie.** Na d. 30-ty czerwca r. 1889-go naznaczono otwarcie pierwszej kolei w Guyanie francuskiej.

× **Kobieta profesorem.** Panna Jane Harrison stara się o miejsce profesora greckich i rzymskich starożytności przy „University of London College", opróżnione przez sir Charles Newtona. P. Harrison miewa już od niejakiego czasu odczyty o sztuce greckiej, które jej zapewniły wysokie stanowisko pomiędzy uczonymi. Studjowała ona w Newnham College i otrzymała tam tytuł uniwersytecki. Kilka razy bawiła w Grecji, przyjmowana z odznaczeniem przez króla, profesorów i wysokich urzędników.

— W dniu wczorajszym przy kupnie biletów na koncert studencki następujące osoby złożyły nadatki: Pp. Róża K. za 1 bilet 50 rs., Hr. M. Z. za 1 bilet 25 rs., p. A. M. 20 rs., W. 2 rs., P. 1 rs., Drac 1 rs. Sponarowa 50 kop., W. L. 20 kop.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Helena z Grabowskich Bronisławowa **Gryf-Paciorkowska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 2-go listopada 1888 roku. Pozostały mąż z sześciorgiem dzieci i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 5-ym listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—3299—

† Ś. p. Ignacy **Szpadkowski**, doktor medycyny, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 3-go listopada 1888 r., przeżywszy lat 31. Pozostała w ciężkim smutku żona, oraz rodzice zmarłego zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 5-ym listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —3306

† Ś. p. Felunio **Michalczewski**, jedyny syn Romana i Stanisławy z Rogaczewskich, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 3-go listopada r. b., przeżywszy niespełna rok jeden. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 5-go listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, z domu, na cmentarz brudnowski, na które w nieutulonym żalu ciężko strapieni rodzice zapraszają przyjaciół i znajomych. —3307—

† W poniedziałek, to jest dnia 5-go listopada, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Karola **Masłowskiego**, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —3294—

† W dniu 5-ym listopada, to jest w poniedziałek, jako w trzecią smutną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Steinauer**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa z synem i matką zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego. 2—3266—

† W dniu 5-ym listopada, to jest w poniedziałek o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego (poreformackim) przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wandy **Grodzkiej**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3296

† Dnia 6-go b. m., to jest wa wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, odprawioną zostanie msza św. za spokój duszy nieodżałowanej pamięci Leonarda **Jarzębskiego**, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na którą żona z córkami zaprasza krewnych i życzliwych. —3311

Ś. † P.

MARCELLI ZIELIŃSKI,

b. rejent

b. kancelarji ziemiańskiej gub. warszawskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 3 listopada 1888 r., przeżywszy lat 72.

W głębokim smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwa, odbyć się mające w dniu 4, 5 i 6-ym listopada, w mieszkaniu zmarłego przy ulicy Brackiej № 20, o godzinie **9-ej**, **10-ej** i **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 6-ym b. m., to jest we wtorek, o godz. **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3301—

Ś. † P.

JÓZEF ROSTKOWSKI,

b. oficer b. wojsk polskich,

obywatel ziemski, zasnął w Bogu dnia 2-go listopada r. b., przeżywszy lat 84.

Pogrążone w głębokim smutku córki i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 5-go listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, do kościoła św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3300

NADESŁANE.

Anons Bibljoteki Romansów na kolumnie 7-ej.

Z ostatniej poczty.

Berlin 1 listopada.—Niemieckie pisma niezależne oburzają się w wysokim stopniu na radcę ziemiańskiego powiatu oławsko-brzeskiego na Śląsku, który wydał okólnik, według którego wszyscy nauczyciele, którzy by się odważyli głosować na wolnomyślnego prawyborcę, podpadną karze dyscyplinarnej. Radcą ziemiańskim rzeczonym jest p. Puttkamer, syn byłego ministra.

Hamburg 1-go listopada. — Złodziei pocztowych w Berlinie przytrzymano w Hamburgu gdy zmieniali skradzione sumy. Są to Bohlmann i Schroeder, ostatni był dawniej urzędnikiem pocztowym.

Poznań 3-go listopada. — Wyborcy wolnomyślni których po dokładniejszem obliczeniu jest 82 (polaków 85, bo jeden głos unieważniono, a narodowo-liberałów 88, z których prawdopodobnie 4 będą nieważne, a 4 są wątpliwe) zgodzili się *jednomyślnie* na zebraniu w czwartek, iż we wtorek przy wyborze posła głosować będą za pierwszym i drugim wyborem na swego kandydata, Schmiedera, przy trzecim zaś i ściślejszym, w którem toczyć się będzie walka pomiędzy kandydatem polaków ks. dr. Ludwikiem Jadżewskim ze Zdun, a b. dyrektorem kolejowym, Jonasem z Berlina, kandydatem narodowych liberałów, oddadzą swe głosy pod każdym warunkiem na kandydata niemieckiego.

Poznań 3-go listopada.—W powiecie poznańskim zachodnim wybrano 86-iu polaków, a 37-iu niemców, w poznańskim wschodnim 69 polaków, a 67 niemców w pozostałych więc mamy większość 41 głosów, które atoli tracimy z powodu wyniku wyboru w powiecie obornickim, gdzie polaków wybrano tylko 43, niemców zaś aż 129, a więc o 86 więcej. W całym okręgu wyborczym mają polacy 198 głosów, niemcy zaś 233, t. j. o 35 głosów więcej. Tym sposobem i w tym roku przejdą kandydaci niemców: Treskow (kons.) i Czwalina (wolnom.)

Toruń 1-go listopada.—Dla wschodniej części monarchji pruskiej zaprojektowano w ostatnim czasie cały szereg nowych kolei. Obecnie chodzi o zbudowanie kolei z Wolsztyna do Leszna; później o linję z Wschowy do Wolsztyna. Naczelny prezes Prus Zachodnich objeżdża różne powiaty w celu zachęcania właściwych kół do budowy kolei żelaznej z Kartuzów do Bytowia oraz z Lemborga i Kościerzyny do Bytowia wreszcie z Kościerzyny do Kartuzów.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—*Prawit. wiestnik* podaje nowe szczegóły o rozbiciu pociągu dworskiego. Pierwszy wykoleił się wagon ministra komunikacyj. Z całego pociągu ocalały tylko dwa przednie i trzy tylne wagony. Wagon mieszczący salon jadalny zamieniony został w masę niemożliwą do rozpoznania. Cały spód z kołami odrzucony został na bok, ściany potłuczone w kawałki, dach zerwany opadł na resztki ścian. W tymże wagonie na bufecie została zabitą służba. Wagon, w którym znajdowała się W. Ks. Olga Aleksandrówna, wykręcony został w poprzek, przednia część była zerwana, a przez otwór impet wyrzucił Wielką Księżnę na pochyłość nasypu. Wielki Książę Michał Aleksandrowicz i ks. Oboleński byli również wyrzuceni. Przy poszukiwaniu rannych i zabitych Najjaśniejszy Pan, bez względu na stłuczenie nogi, sam wydawał wszystkie rozporządzenia, Najjaśniejsza zaś Pani, pomimo zranionej ręki, niosła pomoc tym osobom ze świty, które więcej ucierpiały. Książę Szeremetjew ma oderwaną część palca i zgniecione piersi, frejlina dworu, Kutuzowa, została kontuzjowana w nogę, jenerałowie Woroncow, Wannowskij, Daniłowicz, Richter, Czerewin ponieśli znaczne obrażenia. Przypuszczają że katastrofa nastąpiła skutkiem rozbicia się wagonu p. ministra komunikacji, skutkiem osiadania nasypu albo skutkiem przegnicia podkładu. Najjaśniejszy Pan osobiście wręczył oficerowi żandarmów część zgniłego podkładu dla złożenia podczas śledztwa.

Petersburg 3-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj wieczorem przywieziono czternaście trumien z zabitymi podczas rozbicia pociągu dworskiego. Po krótkiem nabożeństwie, każdą trumnę ustawiono na marach i pochód wśród płaczu krewnych ruszył ulicami przepełnionemi ludem. Dziś nastąpiło pochowanie zwłok.

Wiedeń 3-go listopada. — (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiaj pojawił się w izbie projekt rządowy nowej ustawy wojskowej. Stan czynny armji regularnej wynosi 800,000 ludzi, landwery 700,000. Roczny kontyngens został podniesiony z 95,000, na 125,000 ludzi. Faktycznie stan ogólny okaże się znacznie wyższym. Dla jednorocznych ochotników wielkie utrudnienia, co obudzi niewątpliwie silną opozycję u wszystkich stronnictw. Zwyczajny koszt roczny utrzymania armji wzrasta o cztery miljony złr.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Obydwaj ujęci złodzieje pocztowi mają być sprowadzeni tu dzisiaj z Hamburga. Trzeci uczestnik kradzieży dotąd niewyśledzony. Przy złodziejach znaleziono papierów wartościowych w przybliżonej wartości $2\frac{1}{2}$ miljonów marek.

Londyn 3-go listopada. (*Tel. p. K. W.*) — Przybycia cesarzowej Fryderykowej oczekują tu w d. 17 b. m.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 3-go listopada. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) — Usposobienie się nie poprawia. Osłabiona tendencja, górująca od pewnego czasu na giełdzie, zachęca spekulantów do ciągłej gry na zniżkę. Niemały wpływ na rynek wywiera obawa zwyżki stopy procentowej w Londynie, zkąd od pewnego czasu większe partje kruszczu wywożono. Zniżka ogarnęła rynek cały. Ruble w transakcjach natychmiastowych straciły 1 m. 10 fen., a na dostawę 1 markę. Krótkoterminowa Warszawa obniżyła się w cenie o 1 markę 20 fen., krótki Petersburg o 90 fen., a długi o 1 m. Zniżce uległy również papiery. Ziemskie straciły wprawdzie tylko 10 kop., wschodnia pożyczka 20 kop. w złocie, lecz kredytówki staniały o $^3/_5$ %. Żyto w towarze gotowym spadło tw cenie o 25 fen., gdy tymczasem w dostawowym zyskało 25 fen.

Berlin 3-go listopada (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	213.90	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	213.50	Akcje kredytowe	162.60
Wek. na Petersb. krót.	212.80	Weksle na Lon. kr.	20.39[5]
Wek. na Petersb. dług.	210.70	„ „ dł.	20.26[5]
Bil. ban. rusk. na dost.	213.75	Żyto w tow. gotow.	159.—
Wschodnia noż. II em.	64.50	Żyto na wiosnę	163.75
Listy zast. serji I-ej	62.60		

Kursa z dnia 2-go listopada: 215.—, 214.70, 213.70, 211.70 214.75, 64.70, 62.60, 163.20, 159.25, 163.50.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ na Pradze dnia 2-go listopada.—Targ zbożowy był prawie bezzmienny. Sprzedano tylko dwa wagony żyta po 66 kop. za średnie i 64 aa gorsze, wyborowego nie było. Owsa nadeszło 12 wagonów kupowano niezbyt chętnie, przy usposobieniu spokojnem, wyborowy po 70 do 73 kop., średni 64—68 kop., ordynaryjny 58 do 71 kop. Gryka spokojnie, ceny nie zmienione. Kasza jaglana spokojnie, wyborowa 100 do 115 kop. płacono.

Gdańsk 2-go listopada. — Dla pszenicy krajowej brakowało zupełnie chęci kupna i ceny obniżyły się o 3 mar. na tonnie. Jedynie gatunki białe utrzymały się w cenie. Tranzyto bez zmiany. Ceny krajowej notowano 176 do 190 marek zależnie od gatunku. Polska trans. pstra 124 f. 141 m., dobrze pstra 129 funt. 149 m., wysoko-pstra szklista 130—1 f. 160 m. usską tr. 148—165 m. tonna. Na listopad tr. 143 marek płacono; listopad-grudzień 148—147 i pół m. płacono, na kwiecień-maj 153 i pół m. płacono. Cena regulacyjna krajowej 181 m. tr. 149 m. Żyto krajowe bez zmiany, tr. słabo, russkie płacono 91 do 92 m. tonna. Na listopad tr. 95 m. żądano, na kwiecień-maj 99 i pół m. żądano. Cena regulacyjna 147 m., dolno-polskiego 96, tr. 93 m. Jęczmień słaby, dobry browarny bez zmiany, russki tr. 90—105 m. tonna. Groch polski tran. do gotowania 130 m. tonna. Rzepik russki tr. letni 218—220 m., rzepak russki tr. letni 225 m. za tonnę płacono. Siemię lniane 180 m., poślednie 182 marki tonna. Otręby pszenne średnie 4.15, miałkie 4.02 i pół m. za 50 kilogr. Okowita cokolwiek mocniej. Cukier stale, w Magdeburgu spokojnie. Kurs. w Gdańsku 216.40 m. za 100 rubli.

Berlin 2-go listopaka.— Pszenica żółta na listopad-grudzień 191.75 m., na kwiecień-maj 208.50 m. Owies 136.50 mar. Olej rzepakowy na listopad-grudzień 55.50 mar., na kwiecień-maj 55.50 m. Okowita na listopad-grudzień 52.70, na kwiecień-maj 55.10 m.

Wrocław 2-go listopada. — Pszenica biała 17.60 do 18.30 m., żółta 16.50 do 18.10 m. Żyto 15.30 do 15.90 m. Jeczmień 13.40 do 14.50 m., biały 15.00 do 16.00 m. Owies 13.00 do 13.60 m. Groch od 12.00 do 15.00 marek. Fasola od 18.00 do 19.00 m. Wszystko za 100 kilogramów. Chęć kupna słaba, dowozy i podaż średnia.

Cukier. Oprócz wzmocnienia się tendencji dla mączki, żadne zmiany nie zaszły w ubiegłym tygodniu na naszym rynku cukrowym. Płacono Hermanów i Oryszew 3.02 i pół, Łyszkowice i inne marki russkie rs. 3, kostki 3.05—3.07 i pół. Mączka na wagony 2.52 i pół, na pojedyncze worki 2.58. Rafinada i kostki z nowej kampanji, jakkolwiek w niewielkich partjach, napływają ciągle.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 1-go listopada r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) N. Blusztein—list z Warszawy, 2) Alfreda Tomaszewska miejscowy, 3) Kofman miejscowy, 4) Szadkowski miejscowy, 5) Leon Tykuczeński miejscowy, 6) Jan Witkiewicz z Mińska, 7) Florentyna Kowalska z Piotrkowa, 8) Wacław Sobalski z Wilna, 9) I. I. Karmanow z Moskwy, 10) Josel Braude z Łodzi, 11) Marja Turska Prokitycka, 12) Boruch Brajd ze Słucka, 13) Aleksander Aleksandrowicz z Moskwy, 14) E. Frankowski z Łodzi, 15) R. Elsner z Piotrkowa, 16) Maks Berens z Petersburga, 17) Teodor Tuszyński z Soczewki, 18) Witold Paszkiewicz z Hrubieszowa, 19) Tomasz Lis z Konina, 20) Bettina F. Nordhausen z Siewierza, 21) Jan Jasiński z wagonu pocztowego, 22) Elżbiecie Cejzyk z Dąbrowy, 23) Michał Pietrzak z Rudy Guzowskiej, 24) Bronisława Zuchowicz z Brześcia kujawskiego, 25) Konstancy Lubow z Konstantynowa, 26) L. Pamberg z Londynu, 27) Chaim Leib Bursztein z Tarnowa, 28) Louise Konińska-Miłkowska z powrotem ze Lwowa, 29) Leopold Bromberg z powrotem z Erfurtu, 30) Dajbler z powrotem z Podzamcza, 31) Do zażądania „B. O." z powrotem z Kielc.— **Listy otwarte**: 32) Szmul Frydman z Makowa, 33) Mieczysław Pisanka z Wilna, 34) Moszek Hersz Sukerwajs pieczęć nieczytelna, 35) M. Kaołowski z Fastowa, 36) Kunia Czerkaski z Brześcia litewskiego, 37) Samuel Nuchim Kachanowski z Brześcia litewskiego, 38) Abram Leib Ajzenberg z wagonu pocztowego, 39) Josel Braude z wagonu pocztowego, 40) Josel Braude z Rygi, 41) Leonard Tobolewski z Pniewa, 42) G- Dudinbaum z Lublina, 43) Finkielsztein z wagonu pocztowego, 44) L. Mann z powrotem z Torunia, 45) I. I. Karmanow z Metera, 46) Neuman z powrotem z Berlina, 47) E. Gundelach z powrotem z Hamburga, 48) Neumann dla H. Janklowicz z powrotem z Berlina, 49) Icek Marson z powrotem z Łopuszna. — **Przesyłki pod opaską**: 40) Dr. J. Ochorowicz z powrotem ze Lwowa.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Tichon Czerydniczenko w Pawłogradzie, 2) Stanisław Ostrowski w Nowogrodzie wołyńskim, 3) Jan Papiecki w Zwoleniu, 4) Kunegunda Lachorzyńska w Busku, 5) Aleksander Strachow w Muromie, 6) Marja Szwecewa w Aleksandrowsku chersońskim, 7) E. I. Kahan w Nowej Aleksandrji, 8) Józef Karakiewicz w Sosnowcu, 9) Pelagja Braun w Częstochowie, 10) Chana Małka Danilewicz w Piotrkowie, 11) Donat Dawidowski w Rachnie lesowskoj, 12) Nikanor Golubiewor w Wołczańsku, 13) Dawid Warman w Chełmie, 14) Lazar Goczan adres niewskazany, 15) Stanisława Kolbe adres nie wskazany. — **Listy otwarte**: 16) Bez adresu, 17) Salomon Saryban adres nie wskazany, 18) F. Kozłowski w Płocku, 19) Henryk Kulikowski w Opatowie, 20) M. Z. Banka w Pilicy. — **Przesyłki pod opaską**: 21) Ludwik Apte w Moskwie, 22) Henryk Mayzel w Busku, 23) F. Cwirko w Pticzy.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: F. Roszkowski ob. z Łowicza, M. Rappard ob. z Kalisza, L. Zaleski rejent z Kalisza.

Hotel Europejski: W. Sawiński ofic. z Ciechanowa, Anna de Rossi ob. z Siedlec, Olga Isajewicz ob. z Siedlec, J. Gejes kup. z Berlina, A. Heck kup. z Wrocławia, M. Leszczyńska ob. z Kalisza, B. Karczewski ob. z Radomia, S. Puzyna ob. z Grodna, A. Horwath ob. z Mińska, A. Lemonier ob. z Paryża, J. Rościszewski ob. z Płocka, L. Kamocki ob. z Włocławka, B. Markow ob. z Berlina.

Hotel Niemiecki: R. Roth naucz. z Kielc, B. Natansohn lekarz z Wilna, L. Margulis kup. z w. Sereje, S. Kantor kupiec z Mińska, A. Ignatowski obyw. z w. Uleż-Górny, A. Danziger piwowar z m. Tukkum, M. Grabowski obyw. z Ciechanowa, M. Gotlib ob. z Prus, M. Goldberg ob. z Łodzi, P. Wojtasz admin. dóbr z Grodna, B. Witkowska ob. z Włocławka, K. Winnicki komis. sąd. z Pułtuska, P. Aszkinas kup. z Odesy.

Hotel Rzymski: P. Chitrow b. ofic. z Zasławia, K. Truskowska ob. z Szepetówki, P. Debil naczel. pow. z Garwolina, S. Kuczyński ob. z w. Koroszczyna, J. Wójcicki tow. prokur. z Łomży B. Umiastowski rotm. z Tłuszczu, M. Tyzenhauzen insp. z Łodzi.

Hotel Saski: E. Włodziński urzędnik z Wołkowyszek, A. Brandt ob. z Biłgoraja, H. Gruszecki stud. z Nowo-Aleksandrji, J. Bratkowski stud. z Nowo-Aleksandrji, A. Jaśnoczewski stud. z Nowo-Aleksandrji, J. Gulewicz stud. z Nowo-Aleksandrji, T. Popławski student z Nowo-Aleksandrji, B. Karnuszenko obyw. z Witebska, J. Olkuski ob. z Siedlec, F. Bauer urzęd. z Rogowa, W. Modrzewski komisarz z Kolna, A. Sękowski ob. z Mińska, J. Kurkiewicz ob. z Mińska, A. Mazurkiewicz ob. z Brześcia.

Hotel Krakowski: I. Reich kup. z Krakowa, L. Gajewicz ob. z Łodzi, W. Gajewicz doktor z Łodzi, J. Kohn adw. z Piotrkowa, E. Pański kup. z Piotrkowa.

SZARADA.

(Ułożył Józef Hornziel).

Pierwszej drugiej najwięcej teraz potrzebują,
Trzecia pierwsza—to pole, gdzie panie pracują.
Wszystek w głowie każdego dzisiaj polityka
Co chciałby prawdę wiedzieć, a ta mu umyka.

Sprawozdania meteorologiczne

z d. 2-go listopada 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.—Tem. R.
D. 2-go g. 9 w.	747.00	96	EN	6.1
D. 3-go g. 7 r.	744.8	97	E	4.4
„ g. 1 w.	743.2	97	E	5.0

W ciągu d. 2-go b. m.: Temperatura najwyższa C.=10.8, R.; „ najniższa C.= 6.6, R.; **Wysokość wody spadłej 0·0 mm.**

DOLINA SZWAJCARSKA 3310

Dziś, w niedzielę, 4 listopada 1888 r. ***Koncert stałej Orkiestry Warszawskiej*** pod dyrekcją ***Adolfa Sonnenfelda.*** Początek o godz. 5½ i trwać będzie przez cały wieczór. Program wyborowy nabyć można przy wejściu.

W ogrzewanym cyrku przy ulicy Ordynackiej

Skandynawski Cyrk p. Busch,

Dziś i codziennie wielkie przedstawienia z bogatym i urozmaiconym programem, występ najpierwszych tegoczesnych specjalistów, znakomitych konnojezdnic i jeźdźców, clownów i baletu, wyprowadzenie koni z wolnej ręki i w wyższej szkole tresowanych.

Własna koncertowa orkiestra. Początek o 8-ej wieczorem. 1109

— Dr ***L. Mieczniowski,*** zacznie przyjmować chorych od dnia 6 listopada w mieszkaniu swojem. Krakowskie-Przedmieście nr 5, od g. 10—12 i od 5—7. 1106

— Dr med. ***J. Przybylski,*** powrócił, przyjmuje z chorobami ocznemi od 4—6 po południu. Włodzimierska 11. 3287

— ***Lekarz-d-ta Aleksander Walter,*** Nowy-Świat 37. Przyjmuje od 10 r. do 2 po poł. i od 3—7 wiecz., leczy, plombuje i wstawia sztuczne mineralne zęby podług najnowszych metod. 3255

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

1049 Dentysta ***K. Stember.*** Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50. Gwarantuje za najlepszy gatunek materyj użytych, leczy, plombuje i reparuje po cenie umiarkowanej.

Dentysta T. Séguinaud (francuz)

były asystent dra C., powróciwszy do zdrowia przyjmuje od godziny 10—12 i od 1—5. Świętokrzyska nr 17. 3184

— Za pozwoleniem władzy otwieram zakład pożytecznych zajęć dla dzieci od lat 4—7-iu, przy ulicy Senatorskiej nr 30. Zapis rozpocznie się dnia 6-go b. m. od 12—3-ej godziny, o czem mam zaszczyt interesowanych rodziców zawiadomić.

3309 ***Julja Unszlicht.***

— ***Ryskie, Petersburskie i Moskiewskie*** cygara różnych gatunków ze znanych fabryk: Mündla, Szopfera i Reichharta, są do nabycia ***hurtowo*** i detalicznie w składzie tabacznym ***Zygmunta Szleifsteina*** przy ulicy ***Długiej nr 11,*** przy katedrze prawosławnej. 1114

— ***A. Dobrzyński*** z Kowala, wyjechał do Węgier po wino. 3303

— Adres Fabryki Kwiatów ***L. Karskiej,*** Niecała 12, pierwsze piętro, front. 3264

— ***CZAPKI karakułowe, barankowe, filcowe, kortowe, sukienne, cywilne i wojskowe.***

SKÓRKI karakułowe na kołnierze, pojedyńczo od rs. 4 do 12, NAJKORZYSTNIEJ KUPOWAĆ u W. TRUCHLIŃSKIEGO, Marszałkowska nr 139. 1102

Rs. 1,000 NAGRODY.

29 października skradziono został po wyłamaniu żelaznych krat i podkopaniu się pod parkan z kantoru fabryki naszej w Targówku, wierzch od kociołka platynowego.

Za odnalezienie lub danie wskazówek istotnych, któreby do odnalezienia całej ilości metalu doprowadziły, wyznaczamy powyższą nagrodę.

Warszawa dnia 31 pazdziernika 1888 r.

3278 ***Kijewski, Scholtze & Comp.***

— Wielki wybór ***prawdziwych Cygar Hawańskich*** w różnych pakunkach po cenach jaknajprzystępniejszych, poleca Skład Tabaczny ***Eduardo Westphal,*** ulica Wierzbowa Nr 3, dom hr. Krasińskiego. (3109)

3272

ZAWIADOMIENIE.

Magazyn Wiedeński ***L. Kocha Miodowa 2,*** posiada na sezon bieżący wielki zapas gotowej garderoby męskiej oraz przyjmuje obstalunki, które wykonywa pospiesznie podług ostatniej mody i wiedeńskiego kroju i to po cenach bardzo przystępnych.

Krochmal Łozowatka (kukurydzowy) (z fabr. Bar. Wrangiel w Łozowatce) ***jest najlepszy i najoszczędniejszy.*** Dostać można w znaczniejszych składach, krochmale sprzedających. (261)

WARSZAWSKI
Kantor Banku Państwa

ma honor podać niniejszem do wiadomości pp. właścicieli ziemskich w Królestwie Polskiem, pragnących korzystać z pożyczek udzielanych przez Bank Państwa na kupno maszyn i narzędzi rolniczych, iż na dostarczanie takowych maszyn otrzymali zezwolenie Kantoru Banku następujący właściciele fabryk:

w Warszawie:

1) Wiktor Lilpop.
2) Warszawska fabryka maszyn.
3) Rehfeld, Dubeltowicz i Spółka.
4) Kowalski, Trylski i Spółka.
5) Borman, Szwede i Temler.
6) Bracia Geizler.
7) A. Rodkiewicz.
i 8) A. Troetzer.

w Lublinie:

9) M. Wolski i Spółka.
10) R. Morytz i Kreczmar.

w Radomiu:

11) Józef Osiński.

w Kaliszu:

12) W. Feller.

w Włocławku:

13) H. Mühsam.
14) W. Haak.

w Jędrzejowie, gub. Kieleckiej:

15) Józef Kobziński.

w Sieradzu, gub. Kaliskiej:

16) B. Krzyżanowski.

w Koninie, gub. Kaliskiej:

17) E. Reymond.

w Kole, gub. Kaliskiej:

18) M. Ostrowski.

oraz, że na zastaw maszyn i narzędzi rolniczych, kupionych od fabrykantów nie zamieszczonych w niniejszej liście, Kantor Banku pożyczek udzielać nie będzie. 1112

Adwokat ***Maurycy FRIEDMAN*** powrócił do Warszawy. Świętojerska 38. ***Specjalnie prowadzi Sprawy kolejowe*** w Zarządach Dróg Żelaznych i we wszystkich Sądach Warszawskich. — (3089)

BŁONICA, szkarlatyna, odra, ospa

nie rozszerzają się, jeżeli rzeczy chorych ulegną dezinfekcji w Grochowie.

Wóz po rzeczy przybywa na wezwanie telefonem nr 538, lub obstalunki przyjmuje firma

CH. GEBER,

Niecała nr 9, Leszno 4, Marszałkowska 116, Praga, Brukowa nr 32.

Ceny stałe nizkie. 1099

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Laurze.*—Serdeczny dank za list. Jest on balsamem na zwątpienie, które w połączeniu z kłopotami codziennemi stanowi nieznośną męczarnię. Jeszcze raz dzięki. 3-go grudnia stanowczo czekam listu pod nowym adresem. Opisz szczegółowo gdzie jesteś, co robisz i gdzie i jak mieszkasz.

3302 Szczerze twój *Liwiec.*

— *Do A. B.*—List na poczcie pod trzema literami. Pierwsza i ostatnia imienia twojego, środkowa nazwiska.—*C.* 3304

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5 30 po poł.	9 28 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Lublina	6 45 rano	11 8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	7 15 rano	2 57 po poł.
Osobowy	2 50 po poł.	8 55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 po poł.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka codziennie o godz. 7¾ zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

1764R

MAGAZYN BŁAWATNY
BOGUSŁAWA HERSE,
10, SENATORSKA 10,

poleca wszelkie przybory do ubierania sukień i kapeluszy:

PASMANTERJE, FRENDZLE, GALONY gładkie i fantazyjne, czarne i kolorowe.

HAFTY metalem, pelą i perłami na wełnie, jedwabiu, aksamicie i tiulu.

PIÓRA, KORONKI, WSTĄŻKI, AKSAMITKI gładkie i fantazyjne.

OBŁOŻENIA z PIÓR i FUTER.—CZEPKI.—KAPELUSZE.

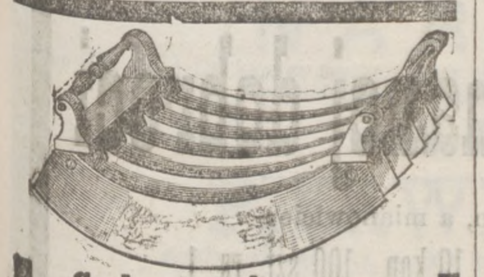
D. 17 (29) Listopada 1688 roku **w Mińsku Gubernjalnym** w Sądzie Okręgowym, będzie się sprzedawać w drodze licytacji publicznej, należąca obecnie do W-go Pławskiego,

Łaźnia

w ruchu, z kompletnem urządzeniem, parową maszyną, etc., w wielkim 2-piętrowym budynku specjalnie ad hoc wybudowanym mieszcząca się, przynosząca rocznego czystego dochodu 4,000 rs., assekurowana (przy niższej ocenie w Mińskiem Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń) na 21,000 rs.

Jest do życzenia, aby ten nadzwyczaj korzystny interes nie przeszedł za bezcen w ręce miejscowych spekulantów.

Bliższe szczegóły u adwokata przysięgłego Wiktora Janczewskiego, Mińsk Gubernjalny, ulica Kojdanowska, dom Załkinda. 1558



Siekacze do mięsa

oryginalne angielskie poleca

M. SZYMAŃSKI,

Senatorska Nr 10. 1767R

Poszukuje się

Wspólnika

na Wiedeń, do interesu poważnego, en gros, nie podlegającego modzie, z 50,000 fl. a. w.— Łaskawe oferty pod **„J. 1518"** do **Rudolfa Mosse w Wiedniu.** 1768R

Do wydzierżawienia

1765R

od 23 Kwietnia 1889 r. majątek **Kwiatkowce**, w pow. Oszmiańskim, gub. Wileńskiej. Wysiano żyta 167 dziesięcin; można od tegoż 23 Kwietnia wydzierżawić razem z majątkiem **młyn, krupernie, dom zajezdny**, etc., w przyległem **miasteczku Sobotnikach.** Od 23 Kwietnia 1890 r., będą do wydzierżawienia **dwa przyległe folwarki**. Szczegóły u właściciela **Emila Umiastowskiego Bernardyński zaułek 18, w Wilnie.**

LEKARZ

zaraz potrzebny na prowincję z pensją. Wiadomość w sklepie Glińskiego, Nowy-Świat № 69, wprost Kopernika. 1561

Kassa Zaliczkowo-Wkładowa Emerytów Warszawskich.

W wykonaniu paragrafu 48-go Ustawy Kassy, ma zaszczyt podać do wiadomości, że w d. 13 (25) Listopada r. b., odbędzie się ogólne zebranie uczestników w gmachu Resursy Obywatelskiej. W razie nie dojścia do skutku zebrania w tym terminie, dla przyczyny w paragrafie 45 Ustawy przewidzianej takowe w myśl tegoż przepisu Ustawy odbędzie się w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., bez nowego ogłoszenia. Posiedzenie ma być rozpoczętem jak w pierwszym tak i drugim terminie, o godzinie 1-ej z południa. Przedmiotem narad będzie rozpoznanie sprawozdania Zarządu za rok 1887, opinji Komissji rewizyjnej, oraz wybór członków Zarządu w miejsce wychodzących z powodu upływu 3-letniego terminu pełnienia tych obowiązków. 1761

KSIĄŻKA

1769R

za pomocą której bardzo wiele Pań uczą się same krajać i szyć suknie; pod tytułem:

Wykład Nauki Krojów

strojów, szycia sukien, okryć damskich, bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej, o nauce ubierania kapeluszy, towaroznawstwo itp. Napisana przes **A. Gałecką**. W polskim k. 40, w russkim kop. 50, pocztą, więcej kop. 10. Można dostać we wszystkich księgarniach.— **Skład główny w Szkołach krojów A. Gałeckiej, Wilcza 15, — Podwale 10.**

PSZCZOŁY do nabycia

w dobrym stanie **w ulach ramowych** systemu K. Lewickiego, w Willi Kazimierzówce o 4 wiorsty od Grodziska, bliższa wiadomość **Bracka № 18. m. 1.** 1565



CENNIK POGRZEBÓW

WARSZAWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA POGRZEBOWEGO

(„Entreprise de Pompes Funebres de Varsovie")

Zdzisława Fijałkowskiego,

ulica Senatorska Nr 32, wprost kościoła, telefonu 134.

KLASSA V.	Za rubli 25.	**Kompletny pogrzeb najtańszy dla dzieci i dorosłych:** Trumna drewniana, karawan jednokonny lub kareta, pokładne na nowym cmentarzu, obsługa duchowna, (na cmentarzu), kaplica podzwonne, ogłoszenie odniesienie zwłok do kościoła, akt zejścia, prowizja przedsiębierstwa.
KLASSA IV.	Za rubli 50.	**Kompletny pogrzeb wykwintniejszy, dla dzieci i dorosłych:** Trumna drewniana ozdobna, karawan dwukonny z żałobnikami, kaplica, 4 świece, wybór miejsca na nowym cmentarzu, ksiądz, krzyżowy, podzwonne, ogłoszenie, odniesienie zwłok, akt zejścia, prowizja przedsiębiorstwa.
KLASSA III.	Za rubli 150.	**Kompletny pogrzeb średniobogaty.** Trumna metalowa z przyborami, karawan 4-konny z żałobnikami i latarniami, grób dziedziczny na nowym cmentarzu, kaplica, 15 świec, Nabożeństwo, trzech księży do eksporty, krzyżowy, podzwonne, klepsydry, 2 ogłoszenia, odniesienie zwłok, akt zejścia, prowizja przedsiębiorstwa.
KLASSA II.	Za rubli 300.	**Kompletny pogrzeb wystawny.** Trumna metalowa bogata z przyborami, karawan 4-ro konny (klasy II-ej), z 6-ma żałobnikami i latarniami, Nabożeństwo wystawne, pięciu księży do eksporty, kaplica, 25 świec, podzwonne, kwiaty, klepsydry, 3 ogłoszenia, grób dziedziczny na starych Powązkach, akt zejścia, odniesienie zwłok do kościoła, prowizja przedsiębiorstwa.
KLASSA I.	Za rubli 675.	**Kompletny pogrzeb bardzo wystawny.** Sarkofag metalowy bogaty z przyborami lutowaniem i odniesieniem zwłok karawan (klasy I-ej) z 8 latarniami, grób dziedziczny na starych Powązkach, wystawienie w kościele górnym—lub kir, katafalk, światła i szwajcar w mieszkaniu, kwiaty, śpiewy, klepsydry wielkie i zaproszenia, siedmiu księży do eksporty, 3 msze, 4 ogłoszenia, akt zejścia, 2 wieńce z szarfami, mary, 3 karety, prowizja przedsiębiorstwa.

Magazyn zaopatrzony jest w wielki wybór trumien metalowych i drewnianych z własnej fabryki, oraz gotowych ubiorów żałobnych pośmiertnych, kapeluszy, welonów i t. d.

Przedsiębierstwo podejmuje się ekshumacji, oraz przewożenie zwłok w kraju i z zagranicy. Posiada własne kiry do wybijania pokojów—katafalki, całuny, karawan i służbę w liberji, całuny, karawan i służbę w liberji, a zlecenia wykonywa z sekundową punktualnością. 1763 R

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. **Elektoralna № 53.**

1526 **W. PUCHALSKI.**

Wełniane Materjały

prześliczne, trwałe na suknie.

Pokrycia różne

na Futra, Dolmany, Płaszcze i Salopy.

Flanele

czysto wełniane na suknie i szlafroki.

KORTY

na regenmantle, płaszcze, dolmany, na garnitury męzkie i dziecinne

z dobrych najlepsze,

z modnych

Najmodniejsze

Najświeższe

i Najtrwalsze

po cenach tanich nigdzie niebywałych, rekomenduję Szan. Publiczności **znany ze swej taniości**

Główny Skład Fabryczny

Krakowskie-Przedmieście 62 nowy

w domu gdzie Towarzystwo Dobroczynności. 1560

NOWOŚĆ!

W Petersburgu otwarta fabryka.



ATRAMENT

Barnengena

zwyczajny i kopijowy

bez kwestji najlepszy ze wszystkich będących w sprzedaży, nie zawiera części trujących i przewyższa zaletami wszystkie inne rodzaje. Atrament ten był premjowany na wystawach powszechnych: w Londynie, Wiedniu i Paryżu przed innymi ze wszystkich części świata dostawionemi atramentami; nadto atrament ten zasłużył na pochwałę Prusskiej Akademji górniczej w r. 1885, kiedy podług Najwyższego Ukazu przedstawione były atramenty wszystkich części świata do analizy. Trwałość tego atramentu przewyższa wszystkie inne rodzaje ponieważ schnie stopniowo i nie gęstnieje; ma także tę zaletę, że napisane po wyschnięciu nie ściera się.

Rozmaici nieuczciwi podrabiacze zaopatrzyli się w etykiety podobne do naszych patentowanych i w czworokątne butelki; dlatego prosimy kupujących **„Atrament kopijowy Barnengena"**, aby żądali i zwracali uwagę na to, żeby na etykietach była wyżej wskazana marka fabryczna, która jest jedyną cechą prawdziwości.

Atrament kopijowy Barnengena można nabywać we wszystkich handlach materjałów piśmiennych Skandynawji, jak również we wszystkich znaczniejszych składach przyborów kancelaryjnych części Starego i Nowego świata.

FABRYKA ATRAMENTU

„Barnengen"

dostawca nadworny Jego wysokości króla Szwecji i Norwegji.

Poszukuje się kupców do sprzedaży i agentów. Kantor: Petersburg, ulica Troicka № 3. 1757R

Pierwszy transport

Strasburskich Pasztetów

nadszedł do Handlu Win, Delikatesów oraz

CYGAR HAWAŃSKICH

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

Wierzbowa 9. 1758r

SKŁAD

Włóczek, Filozeli i różnych robót Kanwowych i Atłaskowych

H. SCHIWUJ,

Nowy-Świat № 53, naprzeciw Apteki pana Lilpopa,

Poleca WW. Paniom w dużym wyborze **Poduszki, Pasy, Dywany, Serwetki, Desenie, Kanwy** modne, **Oprawy Rzeźbione, Inkrustowane** oraz **towary Norymberskie i Galanteryjne.** 1547

1712R

KAKAO BLOOCKER

filiżanka wypada po 4 kop.

Poszukuje się

kupna Lasu

sosnowego lub dębowego w blizkości rzeki spławnej. Bliższej wiadomości udziela **Georg Wundsch** we Włocławku. 1556



PIOTR ŚLIŻYŃSKI udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare Miasto 19**, obok Apteki. 1557





1555R

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Na wyprawy ślubne

Piękne Serwisy Stołowe

na 12 osób z najlepszej porcelany Krajowej ozdobnie w kwiaty malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze 104 przedmiotów po rs. 50. Serwisy też same z dodaniem 86 przedmiotów ze szkła kryształowego po rs. 60. Serwisy do kawy i herbaty z 30 szt. złożone po rs. 16. Serwisy do herbaty ze ślicznemi deseniami, składające się z 16 szt. po rs. 6. Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 4, oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco nizkich, sprzedaje wyłącznie główny skład i malarnia porcelany

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 2,

wprost Kopernika, dawny pałac Karasia.

w lokalu prywatnym. 1748r

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE

w

TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ

„ROSSYA"

Najwyżej zatwierdzonem w r. 1881

UBEZPIECZENIA:

Kapitał na wypadek śmierci.
Pensja dla wdów.
Kapitałów na starość.
Pensyj na starość.
Posagów dla panien.
Stypendyj dla chłopców.
Dożywocia.

Ubezpieczeni uczestniczą w zyskach Towarzystwa.

Do 1-go Stycznia 1888 r. w Towarzystwie „Rossya," ubezpieczyło się **16,681 osób**, na kapitał **49,061,640 rubli**.

Dywidenda ubezpieczonych w r. 1888 wynosi 12%.

1750R

Bliższe szczegóły znajdują się **w broszurach** Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossya" wydawanych i wysyłanych, na żądanie **bezpłatnie**, przez Zarząd w St.-Petersburgu (Wielka Morska № 13), Główna Reprezentacja w Warszawie (Marszałkowska № 144) i przez Agentów Towarzystwa **w miastach Państwa.**

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, **iż z dniem 3-m Listopada r. b., otworzyłem** pod firmą

A. ZAORSKI

Marszałkowska № 110, róg Chmielnej;

SKLEP WYROBÓW TABACZNYCH

z wszystkich pierwszorzędnych fabryk, oraz **Materjałów piśmiennych, Kart do gry, Weksli i t. p.**, z czem się łaskawym względom polecam. 1755R

Dla Kaszlących i Osłabionych.

Nagrodzone na Warszawskiej i Lwowskiej Wystawach Hygieniczno-Lekarskich Listami pochwalnemi i medalem na Wystawie Krakowskiej, koncesjonowane przez Władze Lekarskie:

EKSTRAKT i KARMELKI „LELIWA."

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, **pewniejsze i 50 procent tańsze od zagranicznych,** paczka karmelków kop. 15, flaszka ekstraktu kop. 75. 1076



DO LONDYNU

jedzie się najszybciej i najlepiej przez **VLISSINGEN (Holandja) QUEENBORO.** Po tej drodze kursują największe parowce

DWA RAZY DZIENNIE.

Sprzedaż biletów (direct) i ekspedycja bagaży wprost **z Petersburga** i wszystkich większych stacyj Niemiec.

Wyjazd z Berlina wagonem bezpośrednim o godzinie 7.45 rano i o godzinie 9.41 wieczór.

Bliższych szczegółów udziela **Towarzystwo Żeglugi Parowej „Zeeland"** w Vlissingen, oraz agenci tegoż.

J. W. Macdonald, Nowogrodzka 23 w Warszawie.
P. Praschil, Marinskaja Słobodka, Krywyj Pereułok w Moskwie. 976R

WAŻNE

dla PP. Obywateli ziemskich, Właścicieli domów Kapitalistów i Handlujących,

W dniu dzisiejszym z upoważnienia Władzy, otwartem zostało w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu № 7 w Hotelu Litewskim **BIURO** sporządzania próśb do Władz Administracyjnych, Skarbowych, Sądowych, Wojskowych i Włościańskich tak w Królestwie jak i w Cesarstwie oraz załatwiania korespondencji prywatnej we wszelkich interesach tak kupna, sprzedaży i zamiany majątków ziemskich, domów w Warszawie i na prowincji, jako też wyjednywania pożyczek hypotecznych i wekslowych.

Zarząd Biura dołoży starań, aby wszelkie zlecenia w kwestji korespondencyjnej i pod względem sporządzania próśb, załatwianemi były sumiennie i akuratnie. 1530

J. Dzikowski i S-ka.

Papierosy uznanej dobroci

w stosunku do cen, a mianowicie:

Kosmopolit	10 szt. 10 kop.,	100 szt. rs. 1.	
Monopol	10 szt. 10 kop.,	100 szt. rs. 1.	
Lilja	10 szt. 6 kop.,	100 szt. 60 kop.	
Przyjemne	10 szt. 6 kop.,	100 szt. 60 kop.	

w opakowaniu po 5, 10, 25 i 100 sztuk, nadeszły i są **do nabycia we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.** 1642R

Specjalna Fabryka Parowa

Mydeł Glicerynowych

RYSZARDA WILDT.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otworzyłem detaliczną sprzedaż moich **mydeł toaletowych** a także i **kosmetyków**

w domu Panien Kanoniczek na Teatralnym Placu

i polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności

1692R **Ryszard Wildt.**

RESTAURACJA BOUQUEREL

w Hotelu Angielskim,

wydaje:

ŚNIADANIA z 3-ch dań do wyboru **po kop. 75.**
OBIADY po rs. 1.
KOLACJE á la carte po cenach bardzo nizkich. 1672R

DO SPRZEDANIA

z wolnej ręki

Kompletne umeblowanie Gabinetu, Salonu, Sypialni i jadalnego pokoju. Zegary, Lustra, Marmury, Lampy, Fajans angielski, Porcelana Saska, Półmiski chińskie. **Obrazy olejne** i Sztychy, **Orgue-Melodicon** paryzki, **Bibljoteka** treści przeważnie prawno-historycznej po ś. p. Mecenasie Majewskim pozostała, a **składająca się z przeszło 3,000 tomów.**

Wiadomość na miejscu. Chmielna № 13, mieszkania 4, codziennie od 9-ej do 3-ej po południu. 1542

Taniej o 25% Taniej!

Nanośniki, okulary oraz wszelkie wyroby optyczne w najlepszym gatunku dostać można o 25% taniej w magazynie **Optycznym Juljana Dreher,** w Warszawie, **Szpitalna № 6.** Przyjmują się wszelkie reparacje. 1501

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezdłatnie. 334R

Subagentura w Wilnie. Major A. Kosmowski, Pirmoncki pereułok, dom własny.

Do sprzedania

Na Wystawę Paryzką 1889 roku

ozdobna rzeźbiona dębowa

Sześciokątna Szafa oszklona

lustrzanemi szybami, urzędowej roboty, po cenie umiarkowanej. Opakowanie szafy bardzo porządne.—Bliższe szczegóły w Biurze właściciela domu № 15 przy ulicy Miodowej.—Obejrzeć można tamże każdego czasu. 1762R

Najnowszy zapach

№ 4711

NARCYZ

po 300, 200 i 150 kop. za flaszkę, przez piękny i pełny swój aromat, zjedna sobie również szybko względy Pań, jak ulubione

№ 4711

PIERWIOSNKI,

etykieta zielono-złota, po 300, 240, 165 i 100 kop. za flakon i

№ 4711

VIOLETTES de PARMES,

po 240, 160 i 125 kop. za flaszkę, nieporównane pod względem miłego zapachu.

Przy nabywaniu należy zwrócić uwagę na

№ 4711

(Ochronna marka fabryczna),

której jako cecha prawdziwości znajduje się na każdej etykiecie.

Nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów aptecznych w Warszawie i na prowincji. 1766R

DYSTYLARNIA PAROWA

Patschkego i Troszla

w Warszawie (Praga).

poleca 1559

WÓDKI Z GWIAZDKĄ.

SKŁAD PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,”

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane i atłasowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

Atłas w różnych kolorach, specjalnie na kołdry po cenach fabrycznych.

KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jaegera, oraz **KOŁDRY** ze słynnej fabryki **Komihau & Komp., sprzedają się bardzo tanio.**

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 1770R

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów mezkich. jako też materjałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE. 1559R

Nauka i wychowanie.

Angielskiego języka lekcje udziela anglik z dyplomem H. Berger. Świętokrzyzka № 27, mieszkania 14, od 2—4. 21497

Angielka ma do rozporządzenia kilka godzin. Sienna 3, m. 6. 2514

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Dla panienki pomieszczenie, lekcje muzyki, konwersacja francuzka, lekcje russkiego języka. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 21755

Doświadczony korepetytor, student uniwersytetu, specjalista russkiego—mieszka: Smolna (Wysoka) 22—7. 21769

Do wspólnej nauki poszukuję dziewczynki do lat 10. Wspólna № 14, m. 6. 20194

Francuzka patentowana udziela konwersacji, 2 rs. miesięcznie. Krucza 19—4. 21699

Jest pomieszczenie w domu familijnym, dla panienek uczęszczających do zakładu naukowego. Szpitalna № 12, m. 4. 21169

Lekcje konwersacji francuzkiej mogę udzielać małym dzieciom zrana. Oferty: „Paryżanin” przyjmuje Kurjer. 21734

Lekcje kroju najświeższą metodą francuzką, oznajomienie z żurnalami, odkrycie tajemnicy systemu upięcia sukien, wyuczam w osiemnastu lekcjach. Kurs rs. 10. Tamże dostać można najpiękniejszych modeli: okryć, szub, staników podług żurnali. Kroję i dopasowywam staniki po 50 kop. Pomieszczenie z nauką rs. 20. Nowolipie 28, m. 27. 2513

Niemiec posiadający russki, udziela lekcje za umiarkowanem wynagrodzeniem. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego pl. 21789

Nauczycielka z wyższem wykształceniem daje lekcje panienkom, kończącym nauki lub dzieciom—metodą poglądową. Chmielna 36, mieszkania 12. 21757

Niemieckiego udziela u siebie, jakoteż na mieście nauczyciel Złota 2—6. 21804

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Nauczycielka muzyki, z patentem może się egzercytować na nowym fortepianie za lekcje. Ciepła № 19, m. 7. 21802

Niemieckiego języka udziela w konwersacji Plato Reussner, autor najnowszej metody, z wykładem polskim, russkim, francuskim i angielskim. Świętokrzyska № 29, wprost Zielonego placu. 17544

Poszukuję nauczyciela na wieś, ażeby przysposobił do egzaminu z 4 klas. Pierwszeństwo mają posiadający konwersację francuzką. Wiadomość: Nowolipie 44, mieszkania 10, od 3—5. 21775

Potrzebna niemka, do dwojga dzieci: dziewczynki 11 i chłopca 7 lat. Powinna dobrze znać swój język, aby mogła udzielać lekcyj czytania i pisania. Adres: Koszyki, koszary gward. artylerji, kapitan Tychmeniew. 21771

Poszukuję francuzki do konwersacji. Wiadomość: Świętojańska № 27, do właścicielki domu. 21732

Potrzebną jest francuzka, znająca język niemiecki, za dwie godziny konwersacji osobny i widny pokoik. Elektoralna 49, mieszkania 7. 21744

Potrzebna zaraz na wieś guwernantka młoda, do trzech panienek, z dobremi początkami i muzyką, tylko za poważnemi rekomendacjami. Tamże potrzebna młoda praczka, dobrze prasująca bieliznę męzką. Wiadomość powziąść można: Chmielna 24, m. 4, od 10-ej do 12-ej w południe. 21795

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota 26, m. 9. 21772

Student uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 14, m. 8. 21806

Student uniwersytetu, filolog, udziela łaciny, greckiego, polskiego i russkiego. Złota 37, mieszkania 4. 21777

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wilcza 28—10. 21658

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj greckiego. Widok 23, m. 7. 21439

Student uniwersytetu. gruntownie posiadający matematykę. oraz języki (przeważnie starożytne) poszukuje korepetycyj. Sienna 27, mieszkania 7. 21599

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający russki i matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żurawia № 3, m. 15. 21641

Student matematyk, udziela lekcje i korepetycje uczniom szkół realnych. Żurawia 26—12. 21598

Szkoła rzemiosł i sztuki stosowanej w Warszawie, Elektoralna 5. Nauka rysunku (dla uczennic szkoły bezpłatnie), malowania na porcelanie, atłasie, aksamicie, skórze. Nauka rzeźby, heljominjatur, wyrobów â jour z drzewa, kości słoniowej i masy perłowej. W oddziale rzemieślniczym: reperacja wszelkiej galanterji, nauka kroju sukien i bielizny, strojów, kwiatów i krawatów, wyrobów galanteryjnych ze skóry, robót dżetowych, włóazkowych. Nauka gorseciarstwa oraz haftu i koronek. Uczennice przyjmują się przychodnie i stałe. W. Rossowiecka. 20575

Posady i prace.

Angielka (francuzki, niemiecki) szuka zajęcia. „O”. Piwna 47, 1-e piętro. 21145

Agronom i leśniczy przez pewien zbieg okoliczności potrzebuje zaraz lub od Nowego Roku posady. Gruntownie wykwalifikowany, a przez długie lata swej działalności okazał swą zdolność i prawość charakteru pod każdym względem. Hotel Polski № 94. 21742

Bona mówiąca po niemiecku i francuzku potrzebna zaraz do 4-letniego chłopczyka. —Wiad. w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 2496

Bona niemka potrzebna do dwojga dzieci. —Daniłowiczowska 10, m. 14. 21741

Człowiek młody, który skończył 6 klas, poszukujo zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. R. 21751

Do rozwózki towaru potrzeba młodego mężczyzny, umiejącego dobrze czytać, pisać, znającego Warszawę, z kaucją rs. 50. Pensja rs. 20. Zajęcie stałe. Marszałkowska № 132. Stróż wskaże. Zgłaszać się punkt 12. 21745

Młoda panienka poszukuje zajęcia jako lektorka. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Wacława”. 21814

Młoda panienka, która ukończyła 4 klasy, mówiąca dobrze po russku, poszukuje miejsca bony lub sklepowej zaraz. Ulica Nowolipie № 29. Stróż wskaże.—Tamże poszukuje korepetycji lub lekcji uczeń 6-ej klasy szkoły realnej. 2508

Młody człowiek, handlowiec, kawaler z kapitałem rs. 2,000 do 3,000 jest poszukiwany jako czynny wspólnik do interesu sklepowego. Oferty w Kurjerze pod P. r. 3. 21705

Niemka wykształcona, poszukuje miejsca w w Warszawie lub na wyjazd. Ogrodowa 8 mieszkania 10. 21779

Osoba inteligentna, posiadająca języki, muzykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Oferty w Kurjerze dla Michaliny. 21774

Osoba inteligentna, skromnych wymagań, znająca obce języki oraz muzykę, poszukuje zajęcia na wyjazd lub w Warszawie. Oferty w Kurjerze dla Laury. 21748

Osoba w średnim wieku, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca do zarządu domem albo matkowania dzieciom, lub do osoby pojedynczej, do towarzystwa i czytania książek. Ulica Zielna № 25, mieszkania 4, pod lit. K. D. 21513

Potrzebna jest panna uzdolniona do szycia bielizny. Nowogrodzka 33, m. 8. 21809

Potrzebny zdolny podmajstrzy do zarządu zakładem stolarskim. Odnosić się listownie do Aleksandra Stepanowicza Odyńca. Tjurmnaja ulica dom własny № 9 w Charkowie, w językach russkim lub niemieckim, z podaniem warunków. 21768

Panny maszynistki, podręczne i do nauki do trykotów potrzebne zaraz. Nowolipie № 15, mieszkania 13. 21773

Panny zdolne do staników potrzebne. Elektoralna 10, m. 8. 21770

Poszukuje się zdolnej panny do pudełek zaraz. Bednarska № 22, m. 7. 21649

Panny podręczne oraz sklepowa inteligentna uzdolniena, potrzebne do fabryki piór Adolfa Goldman. Świętojerska 26. 21739

Potrzebna uzdolniona sklepowa, równocześnie kasjerka do owocarni z kaucją i rekomendacją. Podwale 11, m. 5. 21758

Potrzebne są dwie panny do trykotów, jedna maszynistka a druga do wykończania.— Wiadomość Nowolipie 26, m. 4. 21818

Potrzebna bona polka z bardzo dobremi świadectwami do dwojga małych dzieci. — Wiadomość Graniczna 2, m. 2. 21750

Poszukuję agentów na Kaukaz i Syberję do zbytu wyrobów pończoszniczych. Wiadomość biuro ogłoszeń. Senatorska 26. 2511

Potrzebna bona francuzka do trojga dzieci. Zgłaszać się można między godziną 9 a 11 zrana. Aleja Jerozolimska № 43, m. 5. 21783

Pomocnik jeometry potrzebny jest zaraz.— Wiadomość w hotelu Rzymskim № 32, w niedzielę do 10 rano. 21788

Potrzeba natychmiast czeladników i uczniów stolarskich oraz dziewcząt do polerowania i do nauki. Wiadomość Nowolipie 34, mieszkania 28, w fabryce. 21643

Potrzebna specjalistka do trykotów. Wiadomość Nowolipki № 31, m. 2, od 10 rano do 4 po południu. 21555

Potrzebna bona niemka z szyciem do siedmioletniego chłopczyka, pod Warszawę. — Wiadomość Marszałkowska 60, m. 1. 21666

Rządca z kaucją rs. 4,000 znajdzie odpowiednie miejsce w Ożarowie, ostatnia st. Nałęczów. 21362

Rzeźbiarz Will, poszukuje pomocnika (czeladnika) i ucznia do praktyki. Ulica Żelazna 69. 21242

Uczeń potrzebny do składu aptecznego Ksawerego Nickiego. — Plac św. Aleksandra № 7. 21820

Wdowa w średnim wieku, poszukuje obowiązku do dzieci lub zarządu domem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera W. pod literami J. F. 21756

Wychowanica Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych poszukuje zajęcia do haftu. Róg Świętojańskiej i Dziekanji № 2, mieszkania 16. 21782

Woźny, młody, rzetelny, z kaucją rs. 150 w gotowiźnie, dobremi świadectwami, umiejący czytać i pisać, potrzebny jest zaraz do biura. Adresy składać w Kurjerze pod wyrazem „Woźny". 2505

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Bardzo tanio sprzedam biurko gdańskie, obrazy. Leszno 39, m. 12. 21760

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. — Marszałkowska 137. 1825

Dachówka stara, oraz kloce lipowe do sprzedania. Twarda 39. 2444

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., serwety od 170 kop., chodniki od 12 kop., dywaniki wojłokowe po 75 kop., u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2084

Do sprzedania garnitur mebli utrechtem krytych, drzewo czarne, oraz lustra, dywany i obrazy. Reflektanci złożą oferty kantor Kurjera „Meble". 21761

Do sprzedania koń zdatny pod wierzch pod damskie siodło i do zaprzęgu za rs. 85. Marszałkowska 60, m. 15. 21725

Futro męzkie, podróżne szopy, prawio nowe, tanio do sprzedania. Nowolipki 27, mieszkania 6, od 11—4. 21687

Fortepian o 7 oktawach fabryki A. Hofera do sprzedania, fortepiany i pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 1. J. Hinz. 19944

Fortepian do sprzedania o 6 i pół oktawach i dwa duże figusy. Złota 3, m. 7. 21488

Futro męzkie tanie, pozostawiono do sprzedania u krawca Dutkiewicza, Krakowskie-Przedmieście № 15, w podwórzu. 20802

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 21821

Fortepian 7 oktaw, wyrównywający koncertowemu, wynajmę lub sprzedam 360 rubli. Podwale № 8, m. 7. 21823

Fortepian Hofera i wiedeński prawie nowy do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 21815

Futro męzkie czarne rs. 40, zegarek srebrny rs. 8, gazowe: lampa mosiężna, kuchenka.— Podwale 10, m. 3. 21778

Garnitur duży, stoliki, stoły, palto damskie nowe, kredens, krzesła, do sprzedania. Ulica Żurawia № 1, m. 6, po południu. 21766

Kupuję srebro, złoto, kwity lombardowe. — Karmelicka 27, m. 1. 21421

Kiosk dębowy do sprzedania lub wydzierżawienia na czas wystawy. Przejazd № 9, mieszkania 3. 21682

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 20928

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow. Solna 9. 21559

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2433

Meble tanio używane, łóżko orzechowe rzeźbione z materacem, szeslong, fotel wiedeński, garnitur i inne meble. Leszno № 15, u tapicera. 21646

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 21474

Meble, garnitury, otomany, szafy, komody, biurka, szeslongi i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 21798

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w oficynie, wprost bramy, 1-e piętro. 21799

Maszyny Slngera i Wilsona pięknie szyjące tanio do sprzedania u mechanika Frankowskiego. Marszałkowska 129. 21762

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 21754

Na ulicy Brackiej № 17. m. 3, jest do sprzedania masło solone litewskie. 21542

Nowogrodzka 23, m. 1, zawsze można dostać mleka świeżego, masło solone i pekeflejsz wołowy litewski, manna prawdziwa. Pud wosku i kwiaty do sprzedania. 2479

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadel i ram Maurycego Silberberga, Rymarska № 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty." 21630

Olszynę starodrzew na deski sprzedaję około 200 sztuk. Wiadomość stacja Pruszków. Ekspedycja poczt. 21640

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. Wielka 45. Fiedler. 21805

Tanio do sprzedania błam lisów sybirskich dobrego gatunku, 2 szale angielski i francuzki. Karmelicka № 15, m. 10. 21538

Wieńce i trumny metalowe w wielkim wyborze, sprzedaje najtaniej fabryka Tarnowskiego. Czysta № 6. 21293

Wyprzedaa wyrobów dżetowych do 8 b. m. o połowę taniej. 100 garniturków po 2 rs. Całe ubranie sukni i stanika za rs. 5. „Deux-Amies". Hoża № 13. 21817

Wyżlica 7 miesięcy mająca, do sprzedania. Jasna 12, u stróża Władysława. 21780

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania. — Ciepła 16, m. 8. 21786

Z powodu przymusowego wyjazdu jest do sprzedania całkowite urządzenie pięciu pokojów. Próżna № 8, m. 4. 21648

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania meble, lustro w złoconych ramach i sprzęty kuchenne. Ulica Świętokrzyzka № 35, mieszkania 6. 21684

Interesa handl. i majątk.

Człowiek sumienny, pracowity, niegdyś zamożny obywatel i kupiec, obarczony rodziną, prowadzący handel lat przeszło 30, w skutek ogólnego zastoju znalazł się w krytycznem położeniu. Chcąc się zabezpieczyć od ostatniej zguby i nędzy, błaga ludzi zamożnych lub szanownych filantropów o przyjście mu z pomocą pożyczki rs. 2,000, która to suma zabezpieczoną być może na domu jego. Procent umiarkowany wraz z kapitałem przyrzeka najsnmienniej w terminie umówionym z wdzięcznością oddać. Adres pod cyfrą 2,000 w kantorze Kurjera W. proszę składać. 21340

Do odstąpienia w każdym czasie zakład mleczny sklep produktów wiejskich przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy. Wiadomość Ogrodowa № 25, m. 20, pomiędzy 5—7 wieczorem. 21749

Do sprzedania sklep spożywczy. — Ulica Pańska № 85. 21731

Do sprzedania duży piękny majątek w gubernji Grodzieńskiej, niedaleko miasta powiatowego i kolei żelaznej, ziemia bardzo dobra, las duży, dom mieszkalny piękny, zabudowania nowe. Oferty nadsyłać do Kobrynia gubernja Grodzieńska, poste-restante „Kobryń". 21747

Do bardzo korzystnego fabryczno-przemysłowego interesu w pełnym rozwoju, z liczną klijentelą poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 1,000. Wspólnik mogący być czynnym przy fabryce całodziennie, pobierać będzie oprócz zysków wspólnych stałą pensję. Oferty Kurjer Warsz. A. H. 21449

Folwark przestrzeni 300 morgów ornej ziemi, leżący przy stacji kolei Nadwiślańskiej Nałęczów, należący do dóbr Ożarów, do wydzierżawienia zaraz na przystępnych warunkach. Bliższa wiadomość Ożarów, st. po. Nałęczów. 21361

Korzystny interes do odstąpienia dla posiadającego 500 rs. Zastać można od 9 do 5 wieczór. Chmielna № 48, m. 4. 21729

Młyn i propinacja do wydzierżawienia od Nowego-Roku. Wiadomość ulica Żurawia № 1, mieszkania 6. 21530

Majątek ziemski w Radomskiem, włók 41, dom piękny, zabudowania nowe, z inwentarzem żywym i martwym. Żurawia № 13, m. 1, od 4—5. 21620

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Marszałkowska 64. 2507

Plac do wydzierżawienia przy ulicy Dobrej. Wiadomość u dyrektora łazienek akcyjnych przy Nowym Zjeździe. 2512

Rubli 12,000 do 22.000 potrzeba na spłatę sum w Warszawie. Wiadomość Nowy-Świat № 38, m. 2. Lokacja dobra. 21568

Rubli 5,000 potrzebne zaraz na lokację hypoteczną. Wiadomość bliższa Żurawia № 28, mieszkania 5. 2509

Rubli 3,150 potrzeba na pierwszy numer po Towarzystwie 6,000 rs. Wiadomość handel win Potrzebskiego, róg Nowego-Światu i ulicy Chmielnej. 21733

Rubli 30,000 jest do ulokowania do handlu lub interesu tylko na bardzo pewnych warunkach. Wymaganym jest współudział w pracy za oddzielnem wynagrodzeniem. Oferty składać w Kurjerze pod lit. N. L. 13. 21746

Sklep do sprzedania spożywczo-mydlarski.— Wronia 25. 21737

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wronia № 60. 21738

Sklepik do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu Furmańska № 13 domu. 21740

Sklep spożywczo-mydlarsski do sprzedania. Chłodna № 21. 21767

Sklep spożywczy do sprzedania w ruchliwym punkcie miasta, z przyległem mieszkaniem, za rs. 200. Komornego się nie płaci. Wiadomość Żurawia № 15, stróż wskaże. 21776

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Ogrodowa № 38. 21785

Sklep produktów wiejskich i delikatesów, istniejący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia zaraz przy ulicy pryncypalnej, z mieszkaniem, za cenę przystępną.— Bliższa wiadomość nlica Próżna № 10, w cukierni. 21811

Sprzedaje skład węgla. Wiadomość ulica Piękna № 50. 21389

Sklepik wiktuałowy jest do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych za przystępną cenę. Solec № 107. 21689

Sklepik do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Ulica Jasna № 1, wiadomość na miejscu. 21487

Trzy udziały Nałęczowskie do odstąpienia za bardzo nizką cenę. Wiadomość Chmielna № 48, m. 17, od godziny 5-ej do 7-ej po południu. 21585

Traktjernia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Żelazna № 91. 21578

Wiorsta jedna od stacji i miasta Kutna jest do sprzedania ziemia na parcele, oraz 72 morgów trzykośnej irygowanej łąki z 5-morgami ziemi, budynkiem mieszkalnym i dużą murowaną oborą. Interes dający 30 procent jako chów inwentarza i sprzedaż trawy na morgi.— Wiadomość bliższa u W-go Zawadzkiego rejenta w Warszawie. Pośrednictwo wyłącza się. 21671

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaję dobry handel kolonjalny niesłychanie tanio. Oferty S. Z. w kantorze Kurjera Warsz. 21314

Z kilkoma tysiącami rubli poszukuję solidnego przedsiębiorstwa lub posady administratora domu, kasjera etc. Ulica Krochmalna № 43, m. 16. 21803

2 wille w Otwocku i place pod budowę, do sprzedania tuż przy stacji. Wiadomość Jerozolinska 64, skład ubiorów męzkich lub u zawiadowcy stacji. 21501

10 włók lasu sosnowego, różne majątki do sprzedania lub zamiany. Wiadomość Krucza № 10, skład węgla. 21547

Lokale.

Do wynajęcia zaraz, lub od kwartału 5 pokojów. Zielna 32. 21317

Dwa pojedyńcze pokoje, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 26, pałac hr. Krasińskich. 21787

Lokal do wynajęcia od Nowego-Roku od ulicy Koziej, drugi dom od Senatorskiej, w domu p. Norblina, składający się: ze sklepu o czterech wystawach, dwóch pokojach i sześciu dużych piwnic. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu, u szwajcara. 21654

Obszerny lokal do wynajęcia na pryncypalnej ulicy, w okolicy ogrodu Saskiego, składający się z 9-u pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienki, gaz, wszelkie wygody od Nowego-Roku lub wcześniej, cena przystępna. Oferty: Kur. Warsz. J. L. 21801

Pokój kawalerski, umeblowany. Elektoralna 8; m. 3. 21816

Potrzebne zaraz lub od 1 grudnia mieszkanie: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, koniecznie bardzo widne, suche i ciepłe, niedaleko placu Teatralnego. Oferty przyjmuje cukiernia pp. Bott i Clotin obok Starej poczty pod lit. M. J. 21765

Pokoje pojedyńcze, elegancko wykończone na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1952

Szynk wraz z urządzeniem, egzystujący lat 50, do wynajęcia od stycznia. Mostowa № 27. 21764

Student poszukuje pokoiku z całodziennem utrzymaniem, za umiarkowaną cenę. Oferty: kantor Kurjera L. W. 21753

Umeblowany pokój, z usługą, opałem, samowarem. Erywańska 16, m. 27. 21793

Wykwintnie umeblowany apyrtament z 9-u pokojów do wynajęcia zaraz. Reflektanci zechcą zostawić adresy w kantorze Kurjera pod signum „Jerozolimska, 21819

Zaraz pokój przy familji, osobne wejście, 1-e piętro, usługa, życie, meble na żądanie. Bednarska 24. 21736

Zaraz 5 pokojów do wynajęcia. Zielna 41 dom za Nowo-Zielną. 21759

3 pokoje i t. p., zaraz do wynajęcia. Hoża 54. 21730

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic udziela porad w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Widok № 7, mieszkania 2. 21601

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie № 13. Telefonu № 135. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych przeprowadzki i opakowania mebli. 2238

Akuszerka A. M. Elektoralna № 20, przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. 21794

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kuracje. Krucza 38. 21792

Maszyny do szycia przyjmuje do reperacji mechanik Frankowski. Marszałkowska 129 i Nowy-Świat 61, w sklepie optycznym. 21763

Najtaniej pranie i reperacja koronek i firanek. Senatorska 19, mieszkania 21, w oficynie. 21595

Nagrody 3 ruble, za odprowadzenie na Chmielną 56, do stróża wyżła kasztanowatego, z białemi łatami na piersiach i łapach. 21712

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Orla 11, mieszkania 26. 21541

Obstalunki, oraz nadrabiania pończoch. Elektoralna 19, m. 5. Robota wykwintna. Ceny umiarkowane. 21822

Pracownia krawatów, „Louise" wyucza w trzech tygodniach, wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 2490

Plany, kosztorysy i rysunki konstrukcyjne wykonywa i kopjuje specjalny technik. Chmielna № 7, m. 2. 21545

Przybłąkał się wyżeł jasno-kasztanowaty, odebrać za zwrotem kosztów i udowodnieniem. Królewska 8, stróż wskaże. 21807

Rs. 5 nagrody. Zgubioną portmonetkę dnia 2/11 po południu z pieniędzmi, idąc od hotelu Europejskiego placem Saskim, ogrodem Saskim do Marszałkowskiej, uczciwy znalazca odnieść raczy. Ujazdowska № 37, 2-e p. 2178[illegible]

Suknie od rs. 3, okrycia podług najświeższych żurnali wykończam. Przyjmuję panienki na stancję do kompletnego wykwalifikowania w kroju i szyciu. Plac św. Aleksandra № 14, m. 4, 1-e piętro. 21808

Suknie najbardziej poplamione przywracam do pierwotnej świeżości i upinam po rs. 2. Ul. Prosta № 6, m. 19. 21451

Sobieska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ceny nizkie. Bednarska 17. 21240

Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, salopy; uczę kroju i szycia francuzką metodą. Nowogrodzka 17, mieszkania 19. 21797

Wyuczam kroju sukien w kilkunastu lekcjach, sposobem ułatwionym, za nizką cenę. Pańska 77, m. 7. 21735

Zaginął wyżeł, ponter żółty, bez obroży, wabiący się Milord. Uprasza się o odprowadzenie na Waliców 28, za nagrodą. 21688

Zamówienia na kartofle detalicznie i hurtowo—przyjmuje skład nasion H. Friedlendera, ulica Senatorska № 32. 21743

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Октября (4 Ноября) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).